

REPUBLIKA

LÓDZ, ŚRODA, 11-GO GRUDNIA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 341

czy Liga Narodów zatwierdzi rozbiór Abisynji?

Plan anglo-francuski wywołał burzę wśród społeczeństwa angielskiego

Wielka dyskusja w Izbie Gmin.—Eden twierdzi, że chodzi o „wymianę obszarów”

London, 10 grudnia.
Projekt anglo-francuski podziału Abisynji wywołał wielkie niezadowolenie w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego.

Szereg wybitnych polityków interwenjowało natychmiast u premiera Baldwina, żądając wyjaśnień.

W parlamencie zapanowało niezwyrodnienie i nawet urzędowy komunikat francuski zaprzeczający, jakoby uchom poczyniono tak wielkie ustępowanie, nie wniósł uspokojenia.

Przewódca opozycji poseł Atlee zażądał natychmiast w Izbie Gmin

WYJAŚNIEN OD RZĄDU

Podane wiadomości dotyczące ewentualnej likwidacji wojny w Abisynji są prawdziwe.

Baldwin odpowiedział, że komitet dyplomatyczny powołany przez Ligę Narodów w Genewie udzielił swej aprobaty podjęcia przez rząd francuski i brytyjski rokowań celem znalezienia sposobu załatwienia zatargu włosko-angielskiego. Każdy uzgodniony przez rząd projekt, musi, rzecz oczywista, być przedstawiony do zatwierdzenia zainteresowanym stronom. Dotychczas projekt nie został jeszcze przekazany do zaopiniowania ani Włochom, ani Abisynji. W tych warunkach byłoby nieodpowiedzialne, rzecz przedkładanie w obecnej chwili rządowi jakichkolwiek oświadczeń na ten temat.

Poseł Atlee zapytał następnie, czy projekty, które zostały przyjęte przez rząd spraw zagranicznych w istocie odpowiadają temu, co zostało już ogłoszone w prasie zagranicznej i w prasie angielskiej?

Czy projekty te uważane być mają za zgodne z projektem, który został przyjęty przez Ligę Narodów?

Premier Baldwin odpowiedział, że nie studiował dokładnie projektów prasowych, to jednak od czasu, kiedy je dokładnie studiował do czasu, kiedy się, że pomiędzy oryginalnymi projektami i sprawozdaniami prasowymi istnieje różnica.

Premier podkreślił, że pewne informacje o propozycjach paryskich przedostały się do prasy wskutek niedyskrecji francuskiej. Niedyskrecje te utrudniły mu bardziej i tak trudną i delikatną sprawę.

Opozycja niezadowolona z odpowiedzi Baldwina zażądała odbycia nagłej debaty nad kwestją propozycji pokojowej. Debata zainaugurował w imieniu opozycji b. minister poczty i telegrafów Edward L. D. Smith.

„Nie wiemy jeszcze — mówił Lees Smith — w jakim stopniu pochodzące z Paryża informacje dotyczące rzekomych propozycji pokojowych są ściśle prawdziwe, jednak choćby w połowie odpowiadały rzeczywistości, to są one sprzeczne z paktem Ligi Narodów i świadczą o zdradzie państwa przed ostatnimi wyjątkami. Jest rzeczą niemożliwą dla rządu Brytanji przyjąć za nie odpowiedzialność, nie

WYSKREDYTUJAC SIĘ W OCZACH ŚWIATA.

W imieniu rządu odpowiedział m.

Eden, który przypomniał w jakich warunkach propozycje były opracowane w Paryżu i oświadczył, że propozycje takie muszą się nadawać do przyjęcia przez trzy strony zainteresowane w zatargu.

Propozycje zaś — mówił minister — nie zostały nawet przesłane zainteresowanym stronom. Propozycje opierają się na trzech następujących zasadach:

1) Wymiana terytoriów, przynajmniej określone korzyści obu stronom.

2) Udzielenie Abisynji pomocy Ligi Narodów celem zapewnienia jej rozwoju społecznego, gospodarczego i administracyjnego.

3) Socjalne ułatwienia dla osadników i towarzyszy włoskich w związku z rozwojem gospodarczym pewnych obszarów.

Minister Eden oświadczył, iż sprawozdania prasowe zawierały liczne poważne nieścisłości, inne zaś sprawozdania wzajemnie sobie przeczyły. M.in. wielkie nieścisłości zawierało sprawozdanie „Timesa”.

W obecnej fazie sprawy jest dla mnie

RZECZĄ NIEMOŻLIWA OPUBLIKOWAĆ PROPOZYCJE.

opracowane w Paryżu. Byłoby rzeczą bez precedensu ogłaszać propozycje,

które, jak się spodziewamy, posłużą za podstawę do rokowań, zanim strony zainteresowane zapoznają się z nimi. Wówczas niepowodzenie propozycji byłoby absolutnie pewne. Nie możemy ich ogłosić zanim Liga Narodów ich nie rozpatrzy i nie zadecyduje, jaki bieg winien być im nadany.

Propozycje paryskie zawierają szczegóły, dotyczące

WYMIANY PEWNYCH OBSZARÓW.

Jeśli to co rząd obecnie czyni okaże się sprzecznym z zasadami paktu Ligi, to rzeczą Ligi będzie to stwierdzić, jeśli zaś to nastąpi będziemy gotowi przyjąć jej wyrok.

W dalszym ciągu posiedzenia izby gmin po przemówieniach kilku deputowanych Labour Party, występujących stanowczo przeciwko propozycjom pokojowym ustalonym w Paryżu, zabrał głos premier Baldwin, oświadczył m. in. „Nasz prestiż w Lidze Narodów jest wielki, lecz nasza władza nie jest absolutna; nie możemy narzucić tych propozycji jako podstawy zlikwidowania zatargu Lidze Narodów, Włochom i Abisynji, jeśli one się na to nie zgodzą.

Nie wiemy co te trzy strony oświadczą i jeśli nie osiągniemy żadnych rezultatów trzeba będzie podjąć nowe wysiłki. Poza tym będziemy musieli ponownie rozpatrzyć kwestję.

DO JAKIEGO PUNKTU MOGA POSUNĄĆ SIĘ SANKCJE.

Nie jest doprawdy rzeczą tak prostą uniemożliwić dowóz ropy do Włoch. Przeciwnie, jest to bardzo skomplikowane jeśli się za to robi, trzeba mieć pewność, że ten zakaz będzie efektywny.

Prowadzić będziemy ściśle tę samą politykę i pracować będziemy w harmonii z Ligą Narodów. Posunemy się tak daleko jak ona, lecz nie dalej. Minister Eden udaje się jutro do Genewy i dowiemy się niebawem jak zareaguje Genewa na podjętą przez nas akcję.

Zdrada interesów Ligi

Jak oceniają w Ameryce propozycje anglo-francuskie

Nowy Jork, 10 grudnia.

(PAT). Korespondent Reutera donosi, iż podane przez prasę propozycje pokojowe francusko - angielskie, nazywane są przez wielu obywateli amerykańskich zdradą wobec Ligi Narodów. Półurzędowi obserwatorowie uważają, iż Mussolini odnosi zwycięstwo dyplomatyczne na głównych mocarstwach europejskich. Inni sądzą, że cesarz abisyński będzie wołał zadecydować o losach swego kraju w walce.

Projekt likwidacji wojny

przesłany Włochom, Abisynji i Lidze Narodów

London, 10 grudnia.

(PAT) Przebywający w Paryżu stały podsekretarz stanu Foreign Office Sir Robert Vansittart odbył dziś dłuższą na radę z premierem Lavalem, w toku której zapoznał premiera francuskiego z pewnymi dezyderatami gabinetu brytyjskiego co do istoty propozycji paryskich oraz sposobu ich dalszego załatwienia.

W kołach politycznych Londynu twierdzą, iż rząd brytyjski dążył do zmożdyczenia nieco propozycji dotyczących obszarów kolonizacyjnych na zachód od Ogadenu, a mianowicie w tym

sensie, iż obszary te miałyby być eksploatowane przez specjalnie w tym celu utworzone włoskie towarzystwo kolonizacyjne.

Rozmowa Laval z Vansittartem zakończyła się całkowitym porozumieniem a propozycje uzgodnione dziś wieczorem między Paryżem i Londynem zostały przesłane do Genewy, Addis Abeby i Rzymu. W Genewie propozycje zreferowane będą we czwartek na posiedzeniu komitetu 18-tu przez ministrów Laval i Edena.

IMPERJALISTYCZNY POKÓJ

Ostre afaki prasy angielskiej przeciwko rządowi za zgodę na „warunki pokojowe”

London, 10 grudnia.

Cała prasa nie wyłączając „Timesa”, protestuje przeciwko zmianie frontu rządu angielskiego i wyrażeniu zgody na podział Abisynji.

„Manchester Guardian” pisze: Pierwsze wrażenie kolportowanych „warunków pokoju”, na które zgodzić się mieli w Paryżu minister Hoare i premier Laval jest tego rodzaju, że musiały chyba zajść jakieś nieporozumienia. Z pewnością

nie są to propozycje angielsko-francuskie, lecz maksymalne warunki Mussoliniego wzamian za koncesje terytorjalne, które

OKROLIŁYBY ABISYNJĘ

do 3-ach małych prowincji w uścisku Włoch. Abisynja otrzyma ewentualnie korytarz przez włoską kolonię Erytreę do portu Assab, którego używać można by tylko po przekroczeniu pustyni Danakil w jej najszerszym, najupalniejszym

państwach Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej. W danych warunkach zwołanie rady Ligi na 17 b. m. rzekomo wyłącznie dla sprawy uchodźców asyryjskich nabiera zupełnie specjalnego znaczenia. Zapowiedziany jest już przyjazd na ten dzień premiera Laval. Mówi się, że jeśli nie będzie odpowiedzi Mussoliniego do 12 b. m., to pomimo propozycji, ko-

mitet 18-tu zbierze się celem zastanowienia się nad sprawą wprowadzenia embarga na ropę. O ile jednak Mussolini zgodzi się uznać propozycje francusko-angielskie za podstawę do rokowań to liczą się tu ze zwołaniem w najbliższym czasie komitetu 5-ciu. Przewodniczącym komitetu 5-ciu hiszpan Maderiaga przybywa jutro do Genewy.

KONSTERNACJA W GENEWIE

Sankcje naftowe nie będą już zapewne uchwalone

Genewa, 10 grudnia.

(PAT) Podane przez prasę francuską wiadomości o rzekomych propozycjach francusko-angielskich celem załatwienia sporu włosko-abisyńskiego, wywołały w Genewie bardzo silne podniecenie, a nawet konsternację. Zaznacza się to przede wszystkim w kołach zbliżonych do sekretariatu Ligi oraz do delegacji

państw Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej. W danych warunkach zwołanie rady Ligi na 17 b. m. rzekomo wyłącznie dla sprawy uchodźców asyryjskich nabiera zupełnie specjalnego znaczenia. Zapowiedziany jest już przyjazd na ten dzień premiera Laval. Mówi się, że jeśli nie będzie odpowiedzi Mussoliniego do 12 b. m., to pomimo propozycji, ko-

mitet 18-tu zbierze się celem zastanowienia się nad sprawą wprowadzenia embarga na ropę. O ile jednak Mussolini zgodzi się uznać propozycje francusko-angielskie za podstawę do rokowań to liczą się tu ze zwołaniem w najbliższym czasie komitetu 5-ciu. Przewodniczącym komitetu 5-ciu hiszpan Maderiaga przybywa jutro do Genewy.

W imieniu rządu odpowiedział m.

Eden, który przypomniał w jakich warunkach propozycje były opracowane w Paryżu i oświadczył, że propozycje takie muszą się nadawać do przyjęcia przez trzy strony zainteresowane w zatargu.

Propozycje zaś — mówił minister — nie zostały nawet przesłane zainteresowanym stronom. Propozycje opierają się na trzech następujących zasadach:

Szczegóły projektu amnestyjnego

Jakie przestępstwa skarbowe nie podlegają amnestji. — Państwo chce dać przestępcom możliwość poprawy

Warszawa, 10 grudnia.

(B) Projekt ustawy amnestyjnej został dziś rozesłany w druku posłom na sejm. Po zapoznaniu się z pełnym tekstem projektu ustawy amnestyjnej nasuwa się konieczność streszczenia kilku nieznanych dotąd postanowień tego projektu.

Art. 1 ustawy amnestyjnej ustala, że dla upamiętnienia chwili wprowadzenia ustawy konstytucyjnej udzielona zostaje amnestja.

Art. 2 wymienia kategorie przestępstw, które objęte są projektowaną amnestją stwierdzając, że objęte są wszystkie PRZESTĘPSTWA POPEŁNIONE DO DNIA 11 LISTOPADA 1935 ROKU o ile nie są objęte szczególnymi wyjątkami.

Najważniejsze wyjątki spod amnestji podawaliśmy już. Znajdują się między nimi przestępstwa na szkodę skarbu państwa. Jednakże pewne kategorie przestępstw na szkodę skarbu państwa nie są objęte amnestją. Są to mianowicie przestępstwa, których podstawa wy miaru kary nie przekracza kwoty 100 zł. Dalej przestępstwa polegające na naruszeniu zakazów przywozu dla towarów, jeżeli wartość towaru nie przekracza 200 zł. i wreszcie przestępstwa, za które grozi kara pieniężna do wysokości tylko 1000 zł. i przestępstwa polegające na urzędzeniu nielegalnych loterii, o ile były urządzane na cele społeczne.

W dziedzinie wyłączeń spod amnestji dodać jeszcze należy, że WYŁĄCZENIU PODLEGAJA PRZESTĘPSTWA

z prawa o broni, o amunicji i materiałach wybuchowych, przestępstwa szpiegostwa, przestępstwa dezercji (chyba, że sprawcy w ciągu roku od wejścia w życie ustawy amnestyjnej znajdują się w rozporządzeniu władz celem uregulowania swego stosunku do służby wojskowej) przestępstwa polegające na popełnieniu zabiegów zmierzających do zwolnienia się od służby wojskowej oraz wszelkiego rodzaju przestępstwa karane przez władze przełożone i sady dyscyplinarne.

W tej dziedzinie jednak możliwe jest przeprowadzenie na terenie sejmów zmian w projekcie uchwalonym przez rząd. — Ze strony pewnych ugrupowań wystąpiono mianowicie do poszczególnych posłów na sejm z propozycją objęcia aktem amnestyjnym pewnych wykroczeń ściganych przez

SADY DISCYPLINARNE samorządów, zawodów wolnych jak na przykład sady dyscyplinarne Izby Adwokackich, Lekarskich, Notarialnych i td.

W uzasadnieniu do projektu ustawy

amnestyjnej przytoczone jest, że o ile idzie o t. zw. przestępstwa polityczne — projekt idzie znacznie dalej, niż w dziedzinie przestępstw kryminalnych, gdyż wzmożone nowymi podstawami ustrojowymi państwo polskie pragnie dać przestępcom politycznym możliwość okazywania poprawy.

Uzasadnienie podkreśla, że w zakresie przestępstw skarbowych projektowana amnestja ma być najszerza z pośród wszystkich dotychczas ogłoszonych. Na podstawie prowizorycznych obliczeń można przypuszczać, że amnestja objmie co najmniej

POŁOWE WSZYSTKICH PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH.

Bardzo rozległe obejmuje również amnestja częsta wśród ludności wię-

skiej przestępstwa leśne a więc kradzież drzewa, zwierzyny i t. d. Spod działa- nia amnestji — jak wiadomo — wyłączeni są ci, którzy nie poddali się wykonaniu prawomocnych wyroków, lecz zbiegli zagranicę przed wykonaniem kary.

Uzasadnienie rządowe stwierdza, że elementarne poczucie nakazuje inaczej ustosunkować się do tych przestępców, niż do przestępców, którzy lojalnie poddali się prawu i winę swą bądź już częściowo odcierpieli, bądź okazali gotowość poniesienia kary. Ci, którzy podporządkowują się wyrokom — czytamy w uzasadnieniu rządowym — nie mogą być w gorszym położeniu od tych, którzy uciekli przed karą.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Wracasz zmęczony z pracy — zjedz Grejfrut Pardess



Wielkie zwycięstwo odbiorników

PHILIPSA

na całej linii.

Jakość zwyciężyła!

Rewelacyjne warunki sprzedaży

podług najnowszego systemu ratalnego Philipsa, dostosowanego do zmienionych zarobków nabywców.

slony 947 A — już od zł. 17⁵⁰ miesięcznie przy zaliczce zł. 17—

niedościgniony 44 A — „ „ „ 25²⁰ „ „ „ 24—

niezastąpiony super — 7 obwodów 525 A — „ „ „ 31³⁰ „ „ „ 35—

(ROZNA GWARANCJA)

W każdym domu na Gwiazdkę odbiornik Philipsa. Informacje, demonstracje i szczegółowe dane bez zobowiązania do kupna udziela autoryzowana firma

„Radjo i Swiatło” K. IZYDORCZYK

Łódź, Piotrkowska 113, tel. 173-09

Kupując odbiornik Philipsa uczestniczysz w Wielkim Konkursie Radjowym. Wartość nagród zł. 100.000

Zdarzenia i ludzie

Angielskie kredyty dla Sowieców?

Anglicy daliby pożyczkę, gdyby Rosja zgodziła się na spłatę przedwojennych długów

Korespondencja własna „Republiki”

Londyn, w grudniu.

Mimo, że wyniki angielskich wyborów do parlamentu nie wyjaśniły absolutnie politycznych stosunków między Londynem a Moskwą, widoczne jest, że Unja Sowiecka stara się nawiązać gospodarcze stosunki z Anglią. W związku z tem trzeba przypomnieć, że uskutecznienie tych starań miałoby wielkie znaczenie, ponieważ w ostatnich czasach Unja Sowiecka buduje swój system zewnętrznej handlu na nowej podstawie i pertraktuje z Niemcami i Stanami Zjednoczonymi.

Z sowieckiej strony wskazuje się na to, że angielskie koła gospodarcze obecnie okazują silniejsze zainteresowanie dla interesów Rosji i że Anglia pod względem wymiany towarów Unji Sowieckiej z zagranicą stoi na pierwszym miejscu jako odbiorca i jako dostawca

Podług notowań, dotyczących pierwszych dziewięciu miesięcy roku 1935 eksport sowiecki na rynek angielski wynosi 58,20 milionów rubli, podczas gdy w pierwszych dziewięciu miesiącach 1934 roku wynosił 54,12 milionów rubli. Import sowiecki z Anglii zaś wynosi — 32,47 względnie 33,58 milionów rubli. — Eksport sowiecki do Anglii wzrósł więc o 4,08 milionów rubli, podczas gdy import sowiecki z Anglii zmniejszył się o 1,11 milionów rubli. Przewyżka eksportowa na korzyść Unji Sowieckiej wynosi przytem 25,73 milionów, w przeciwieństwie do 20,54 milionów rubli w roku poprzednim.

Problem kredytu ciągle jeszcze stanowi największą trudność w uskutecznieniu sowieckich zamówień w Anglii, ponieważ naskutek nierozwiązanej jeszcze kwestji długów Rosji Sowieckiej banki

angielskie nie udzielają większych kredytów. Unja Sowiecka od dłuższego czasu stara się już o kredyty w Anglii. Te pertraktacje między rządami obydwu państw na temat udzielenia większego kredytu, względnie pożyczki, dla Rosji Sowieckiej dopiero w ostatnich czasach przyjęły wyraźniejsze formy. Dowodem tego jest akcja protestacyjna londyńskiego przedstawicielstwa handlu sowieckiego przeciwko wysokim stawkom angielskiej asekuracji eksportowego kredytu na dostawy do Rosji Sowieckiej. Przeprowadzając te akcje londyńskie przedstawicielstwo sowieckiego handlu w roku bieżącym uskuteczni wszystkie swoje zamówienia w Anglii w gotówce. To, oczywiście, związane jest z trudnościami, a jeżeli chodzi o większe rzeczy, jak np. o zamówienia dla odnowienia sowieckiej kolei żelaznej, kwestja kredytu jest przyczyną, że zamówienia te nie dochodzą do skutku.

Nic dziwnego więc, że zainteresowane temi sprawami koła angielskiego przemysłu ujmują się za udzieleniem kredytu. Z drugiej strony koła właścicieli obligacji rosyjskich pożyczek przedwojennych i wojennych żądają, by udzielenie długoterminowych kredytów

Katastrofa samolotowa pod Garwolinem

Pilot uratował się przy pomocy spadochronu

Garwolin, 10 grudnia.

(PAT) Na polach osady Steżycy spadł samolot i rozbił się doszczętnie. Pilot Kazimierz Wiśniewski uratował się przy pomocy spadochronu, doznając tylko lekkich kontuzji podczas lądowania. Przyczyna katastrofy nieznaną.

Aresztowanie sprawców podłożenia materiału wybuchowego pod synagogę w Katowicach

Katowice, 10 grudnia.

(PAT) W toku energicznego dochodzenia spowodu podłożenia materiału wybuchowego pod drzwi synagogi w Katowicach i obok obiektów przywotkatego zatrzymano cały szereg osób, wśród których są niektórzy pośredni i bezpośredni sprawcy. Dalsze dochodzenia w toku.

Prezydent gdańskiej rady portu w Warszawie

Warszawa, 10 grudnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy prezydent rady portu Gdańska p. Nederbraegt.

O godz. 11-ej p. Nederbraegt został przyjęty przez p. ministra przemysłu i handlu gen. Góreckiego, a następnie przez wicemin. Doleżala, który wydał na cześć gościa śniadanie.

Wznowienie wykładów na uniwersytecie poznańskim

Poznań, 10 grudnia.

(PAT) Z dniem dzisiejszym wznowiono wykłady i ćwiczenia na wydziale le- karskim U. P. zawieszane przed kilku dniami.

Wielka fabryka samochodów w Moskwie—spłonęła

Moskwa, 10 grudnia.

(PAT) Wczoraj wieczorem wybuchł wielki pożar w fabryce samochodów im. Stalina w Moskwie — największej fabryce samochodów w Z. S. R. P. Pożar opanowano po 2-godzinnych wysiłkach. Ilość ofiar ludzkich nie jest znana.

1200 rybaków na krach lodowych

Moskwa, 10 grudnia.

(PAT) „Izwestja” donoszą z Astrachania, że uratowano około 5000 rybaków, uniesionych wraz ze statkami przez burzę na morze Kaspijskie. Naderwanych od ładu krach lodowy znajduje się jeszcze 1200 rybaków.

względnie angielskiej pożyczki dla Rosji Sowieckiej uzależniono od kwestji spłaty starych długów. W pertraktacjach o angielski kredyt dla Sowieców omawiano także różne możliwości uregulowania starych długów. Konserwatywny deputowany Cazalet zaproponował, na przykład, plan, który przewidywał udzielenie pożyczki sowieckiej z gwarancją angielskiego rządu, przyczem emisja tej pożyczki ma nastąpić po bardzo niskiej stopie, podczas gdy rząd sowiecki musiałby się zgodzić na płacenie wyższego procentu. Różnica procentowa, która z tego wyniknie, ma być zużyta na spłacenie długów przedwojennych.

Rozwiązanie tego problemu jest jednak bardzo utrudnione, gdyż Sowieci nie chcą oficjalnie przyznać Anglii długów przedwojennych. Z tego powodu nie można więc liczyć na przedkończenie tych pertraktacji, które, przyszedłoby podług wiadomości z Moskwy, stały tymczasowo przerwane. Rząd angielski w żaden sposób nie chce zgodzić się na udzielenie kredytów bez poprzedniego uregulowania starych długów. Długi te oblicza się na około 250 milionów funtów szterlingów.

PALTA damskie i męskie
FUTRA, KOZUSZKI zakopiańskie
PRZYBORY SPORTOWE
KOMPLETY NARCIARSKIE, ŁYŻWIARSKIE
 i wszelka **KONFEKCJA SPORTOWA**

w przeniesionym do nowego lokalu **MAGAZYNIE FIRMY**
FRANCISZEK HESSE rok zał. 1893
 przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ** Nr. 144, róg ul. Gen. Pierackiego (dawn. Ewangelickiej).

Czy włosi wygrają wojnę?

Wiadomości o sytuacji na froncie abisyńskim, dostarczane nam przez rozmaite agencje telegraficzne i przez rozmaite europejskie i amerykańskie korespondentów, są tak rozbieżne w odcieniach, nastrojów i szans obu zmagających się przeciwników, że co tu mówić nam, iż obecny stan działań wojennych musi się zakończyć laa kapitulacją negusa i ugięciem się synji pod jarzmem Mussoliniego, jak obecna sytuacja gwarantuje powiękłych i krwawych zmaganiach niebezpieczną klęskę najeźdźców, pociągającą za sobą załamanie się włoskiego państwa.

W powodzi chaotycznych i sprzecznych wiadomości oraz, co ważniejsze, sprzecznych i sprzecznych ocen sytuacji na froncie wojennym, na łamach naszego z największych tygodników paryskich ukazało się sprawozdanie pociągające z Abisynji specjalnego wyślanca pisma, uderzające jasnością, konkretnością i zdecydowaniem w ocenę sytuacji.

Przytaczamy poniżej najistotniejsze elementy tego obszernego sprawozdania. **Wojna wygrała wojnę z Abisynją.** Wygrała tę wojnę zanim ją zaczęła. **Italia** posiadała — prawem zdobytą — rozległą kolonię, bogatą w tropy, rzeźbę i skarby kopalniane. Już milion rodzin może się tam osiedlić, wydzierając tubylcom ani pięć uprawianej przez nich ziemi. **Italia wygrała wojnę.**

ponieważ nie jest to jeszcze dość jaśnie dla całego świata, odpowiedzmy na kilka pytań, postawionych mi natychmiast po wyładowaniu w Europie. **Czy w decydującej walce, w której armia włoska spotka się z głównymi siłami Negusa, szala zwycięstwa nie może się przechylić na stronę abisyńczyków?**

Jeżeli armia włoska spotka się z siłami Negusa, tem gorzej dla Negusa. To jest walka garńka glinianego z kamieniem żelaznym, zderzenie roweru z autobusem.

Abisyńczycy, jako armia, są ślepi: nie posiadają wywiadowczych oddziałów lotniczych. Abisyńczycy, jako armia, są bezbroni: nie posiadają samolotów do bombardowania, nowoczesnych aut i tanków. Aby zetknąć się oko w oko z europejczykami, abisyńczycy musieliby przekroczyć zwycięsko pięć śmiertelnych linii: linie bomb, pocisków armatnich, karabinów maszynowych, tanków i askarisów, a ci ostatni są wojownikami tej samej rasy, co wojownicy Negusa, równie walecznymi i nieubłaganymi w walce, ale lepiej odżywionymi, wyekwipowanymi i wywiecznionymi. Uwzględnianie w tych warunkach możliwości zwycięstwa abisyńczyków nad włochami jest szaleństwem.

2) **Czy szeregi armii włoskiej nie topnieją wskutek dezercji?**
 Posadzenie żołnierzy włoskich o dezercję jest groteskowe. **Dokąd mogliby uciekać? Dezertować** znaczy to: uciekać przed niebezpieczeństwem w bezpieczniejsze okolice; tymczasem w Afryce żołnierzowi włoskiemu wszędzie grozi więcej niebezpieczeństw, niż w szeregach armii.

3) **Czy armia włoska nie cierpi na brak dowozu żywności i amunicji?**
 Zaopatrzenie armii jest jednym z najskrajszych sukcesów włoskich. Budowa dróg i nawiązywanie łączności między oddziałami frontowymi a intendenturą, odbywa się w tempie zdumiewającym. **Aksium** zostało zdobyte 14-go października po 30-stokilometrowym marszu w górzystym terenie: 16-go października rankiem wjechały już do Aksium auta ciężarowe z żywnością i amunicją, 50,000 robotników cywilnych pracuje dzień i noc, przygotowując dla armii drogi nowoczesne, szerokie, solidne, „nieprzemakalne”, jednym słowem „rzymskie” drogi.

4) **Czy armia włoska nie jest dziesiątkowana przez choroby tropikalne i czy klimat Etiopii nie jest zabójczy dla Europejczyków?**
 Zwidziłem długi szereg szpitali wojskowych na tyłach armii włoskiej. Znalazłem tam wyłącznie tubylców. Zwidziłem szereg ambulansów frontowych. Znalazłem tam jednego włocha, chorego na bronchit i jednego reumatyka. Ogólny bilans chorobowy armii włoskiej przedstawia się następująco: na 250,000 żołnierzy 16 wypadków tyfusu i 106 wypadków malarji.

Każdy z żołnierzy włoskich był szczepiony i każdy jest zaopatrzony w chininę. Jeżeli zaś chodzi o klimat, prowincja Tigre posiada klimat nietylko

Witaminy AiD



Wartość lecznicza tych witamin jest ogólnie znana, a doprowadzenie ich do organizmu dziecka w dostatecznej ilości uważane jest za nieodzowne, szczególnie w pierwszych okresach jego rozwoju. Emulsja Tranowa wyrobu firmy Scott & Bowne zawiera czysty wyciąg z wątroby wafiusza, najbogatszego ze wszystkich źródeł w witaminie A i D oraz hipofosfitu wapnia i sodu. Dlatego właśnie jest ona zalecana jako środek odżywczy i wzmacniający kości, oraz w celu zapobieżenia krzywicy. Stosuje się ona w skrofulach, dając ogólną poprawę samopoczucia. Emulsja Tranowa firmy Scott & Bowne jest dobrze przyswajalna. Żądajcie tylko

EMULSJI TRANOWEJ WYROBU FIRMY Scott & BOWNE S.A. WARSZAWA
 CENA FLAKONU ZŁ. 2.-

znośny, ale wręcz przyjemny i korzystny dla Europejczyków.

5) **Czy ze strony ludności tubylczej w zagarniętych prowincjach nie należy się obawiać buntów i aktów sabotażu?**
 Ludność tubylcza robi wrażenie zachwyconej wkroczeniem włochów. Po krótkim okresie paniki, na zajętych przez armię włoską ziemiach abisyńskich panuje kompletny spokój. Nie zanotowano dotychczas ani jednego aktu sabotażu, ani jednego aktu niełobalności lub chociażby tylko nieufności w stosunku do włochów.

6) **Czy wobec trudnej sytuacji gospodarczej Italji, armia włoska nie jest narażona na głód?**
 Wyżywienie armii włoskiej jest skromne, ale wystarczające. Włosi są narodem nierozkapryszonym i umieją znosić ograniczenia. Nie można więc zwyciężyć ich przez żołądek.

Odpowiedziawszy na zasadnicze pytania, uogólniam wrażenia z wyprawy do Abisynji: Wyjechałem na wojnę, a wracam z świetnie zorganizowanej ekspedycji kolonizatorskiej. Przepuszczałem, że zobacze bitwy, a widziałem tylko akty holdowniczego poddawania się woli włoskiej. Żadna dotychczas wyprawa koloni-

zatorska nie była tak dobrze przygotowana, przemyślana, zorganizowana, przeprowadzona, tak niezawodna, pewna i dzięki temu tak... pokojowa (!!!), jak ta”.

Tak brzmi w skrócie sprawozdanie i ocena sytuacji w Abisynji, opublikowana przez jeden z największych tygodników paryskich. Sprawozdanie to uderza jasnością i zdecydowaniem, nie pozostawiając w umysłach czytelników ani śladu wątpliwości co do dalszych losów wojny włosko - abisyńskiej.

I moglibyśmy narazie, zaufawszy temu sprawozdaniu, wyrobić sobie jasny sąd o toczącej się wojnie i wiedzieć czego się trzymać przy czytaniu sprzecznych i niewyraźnych komunikatów i depeesz z frontu, gdyby nie... nazwisko autora przytoczonego sprawozdania.

Autor tego sprawozdania nazywa się — **BONARDI**, jeżeli wiesz nawet jest obywatelem francuskim a nie włoskim, w żyłach jego z całą pewnością płynie krew włoska.

Autor sprawozdania nazywa się **BONARDI**. A kierownik wielkiego tygodnika paryskiego, w którym ukazało się sprawozdanie Bonardiego, nazywa się — **CARBUCCIA**.

No i znowu nic nie wiemy, jak to tam naprawdę jest z tą wojną, no i znowu jesteśmy ciemni jak tabaka w rogu.

Plenarne posiedzenie sejmiku odbędzie się w piątek

Warszawa, 10 grudnia. Dziś na popołudniowym posiedzeniu sejmowa komisja spraw zagranicznych. Między innymi po krótkiej dyskusji i po udzieleniu wyjaśnień przedstawicielom rządu, przyjęto ustawę o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu handlowego, podpisanego niedawno w Warszawie.

Utworzenie frontu narodowego w Egipcie Rząd ma zgłosić dymisję

Kair, 10 grudnia. Premier po konferencji z wysokim komisarzem W. Brytanji zebrał większość ministrów w celu omówienia sytuacji, przyczem poruszył ewentualność ustąpienia gabinetu. W mieście naogół panuje spokój, pomimo sporadycznych demonstracji. Tramwaje i autobusy kursują w zmniejszonej ilości. Policja patroluje miasto na samochodach ciężarowych.

Premier Kościółkowski na Zamku

Warszawa, 10 grudnia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa rady ministrów Marjana Zyndram-Kościółkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 10 grudnia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym nowo mianowanego wojewodę wileńskiego plk. Bociańskiego.

Nowy japoński attache wojskowy w Warszawie

Warszawa, 10 grudnia. (PAT) Attache wojskowy przy poselstwie Japonji w Warszawie gen. Yamawaki został odwołany. Na miejsce jego mianowany został gen. Shigeru Sawaraj.

W gwiazdkę!
ODBIORNIK 525A PHILIPSA
 superheterodyna z Oktodą o 7 obwodach strojonych.
 Zdumiewająca selektywność
 Niezwykle piękny ton
 Bardzo duża rezerwa mocy
 Automatyczne urządzenie przeciwwykładowe
 niespotykana precyzja.
 Już od zł. 31.³⁰ miesięcznie zaliczke zł. 35.—
 Autoryzowana sprzedaż odbiorników Philipsa
M. BORKOWSKI i T. SCHMIDT
 Piotrkowska 125, tel. 100-44
 weź udział w Wielkim Konkursie Rządowym
 PHILIPSA nagrody wartości zł. 100.000.

Czarni będą walczyć do ostatniej kropli krwi!

Sensacyjny wywiad z cesarzem abisyńskim. — Heile Selassie wysłał telegramy protestacyjne do wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów

Kopenhaga, 10 grudnia. Skandynawscy korespondenci wojenni przetelegrafowali swym redakcjom wywiad z cesarzem Haile Selassie na temat porozumienia francusko-angielskiego w sprawie przyznania Włochom dwóch wielkich prowincji Abisynji za cenę zakończenia wojny.

Cesarz Haile Selassie — zdaniem korespondentów skandynawskich — jest niezwykle rozgoryczony, podniecony do najwyższego stopnia i oburzony na Anglię.

— Gdyby wiadomość o zaproponowaniu Włochom moich dwóch prowincji, obejmujących więcej, niż połowę całego terytorium Abisynji, była prawdziwa — mówi cesarz Haile Selassie — kraj mój musiałby zwątpić nie tylko w Ligę Narodów, ale w ogóle w Europę. Prawda jest, że kraje europejskie udzieliły nam pomocy, zapatrzyły nas w broń, ale przecież nie uczyniły tego z pobudek idealnych, ale za słone pieniądze, i to w złocie zapłacone. Nie rozumiemy obecnie, jak można ofiarować Włochom połowę Abisynji, która przecież nie należy ani do Francji ani do Anglii, a jest państwem niepodległym i członkiem Ligi Narodów.

Proszę sobie przedstawić, że pewnego dnia Francja i Anglia postanowią przydzielić połowę Szwecji lub połowę Danii do Niemiec. Cóż na to powiedzą narody? A przecież to samo chce się zrobić z naszą ojczyzną.

Będziemy się cieszyli — ciągnął cesarz Haile Selassie — gdy będzie narzeczcie położony kres rozlewowi krwi, mordowaniu kobiet i dzieci i bombardowaniu szpitali Czerwonego Krzyża przez samoloty włoskie. Ale za każdą wioskę, prowincję Tigre czy Ogadenu, którą chcą nam zabrać — gotowi jesteśmy przelać ostatnią kroplę krwi.

Europa zdaje się sądzić, że miłość ojczyzny jest przywilejem narodów cywilizowanych, ale niechaj Europa wie, że i my, czarni, kochamy kraj i gotowi jesteśmy umrzeć w jego obronie.

Cesarz Haile Selassie oświadczył w końcu, że po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o zaproponowanych przez Francję i Anglię warunkach zawarcia pokoju, wysłał telegram protestacyjny do

wszystkich państw, należących do Ligi Narodów.

Jednocześnie korespondenci skandynawscy podają informacje, uzyskane w głównej kwaterze wojsk abisyńskich,

gdzie oburzenie wodzów na propozycje paryskie nie ustępuje oburzeniu cesarza Haile Selassie. Dowódcy odcinków frontu wskazują, iż włosi pod względem wojskowo-strategicznym i politycznym nie

dotąd nie osiągnęli. Na froncie południowym wojska abisyńskie posuwają się na przód, a na północnym wojska włoskie rozpaczliwie bronią swych pozycji wokoło Makalle. Abisynja wykazała, że pod względem wojskowym, może się umie bronić i nie zrozumie nigdy, dlaczego w tej sytuacji mocarstwa każą jej odstąpić Włochom połowę terytorium.

— Tej brudnej roboty francusko-angielskiej nie możemy nigdy uznać — oświadczył korespondentem szwedzkim i duńskim w najwyższym oburzeniu Ras Mulugueta, b. minister wojny Abisynji, a obecnie głównodowodzący na froncie północnym.

Zastępców na Łódź

i oddzielnie na wojew. Łódzkie z branży czekoladowej dobrze zaprowadzonych poszukuje od zaraz „SUCHARD” S. A. Kraków. Szczegółowe oferty pisemne wraz z referencjami mogą składać tylko poważni kandydaci, mogący złożyć odpowiednią kaucję. Nieuwzględnione oferty bez odpowiedzi.

Proces o zamach na wojewodę wołyńskiego

Główny oskarżony w sprawie o zabójstwo ś. p. Pierackiego inspiratorem zbrodni. — Młodociany wyrotowiec ukraiński miał zamordować woj. Józewskiego

Łuck, 10 grudnia.

W dniach, gdy przed sądem okręgowym w Warszawie toczy się proces terrorystów ukraińskich, oskarżonych o współudział w zabójstwie ś. p. min. Pierackiego na ławie oskarżonych sądu w Łucku, zasiadzie młodociany OUNowiec, pod zarzutem przygotowania zamachu na wojewodę wołyńskiego, Henryka Józewskiego. Proces przeciwko Aleksandrowi Kucowi, b. uczniowi 8-ej klasy gimnazjum ukraińskiego w Łucku, rozpocznie się w dniu 13 b. m. i wzbudził olbrzymie zainteresowanie nie tylko na Wołyniu, ale w całym kraju. Wiąże się on bowiem bezpośrednio ze sprawą warszawską.

Szczegóły planowanego zamachu przedstawiają się następująco: Aleksander Kuc, „prowidnyk” powiatowy bojów ki O. U. N. na powiat łucki, już oddawna prowadził akcje tej organizacji na swoim terenie.

Aresztowany pod zarzutem udziału w tajnym zrzeszeniu, przebywał pewien czas w obozie odosobnienia w Berezie Kartuzkiej. Właściwym autorem planu zamachu na wojewodę wołyńskiego był komendant krajowej egzekutywy O.U.N. a jednocześnie główny oskarżony w procesie warszawskim, Stefan Bandera. — Szczegółowe przygotowanie planu i zorganizowanie zamachu powierzone zostało Kucowi, który skolei miał wyznaczyć odpowiednich ludzi do jego wykonania.

Prowidnyk nie mógł jednak znaleźć tych ludzi, a jego wybrańcy oświadczyli przedstawicielom organizacji „Pidhajne- mu i Malucy (również oskarżonym w procesie warszawskim), że nie chcą ryzykować życiem. Tak więc planowany zamach spał na panewce.

Wraz ze zlikwidowaniem referatu bojowego krajowej egzekutywy O.U.N. na terenie Lwowa i Małopolski Wschodniej ujawniony również został plan zamachu na wojewodę Józewskiego, głównie na podstawie zeznań Pidhajnego i Malucy. W wyniku tego, aresztowany został Kuc, który zasiadzie na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łucku.

Nowa obniżka produktów skartelizowanych

Ceny rur żelaznych zredukowane o 17 procent, a śrub o 15 procent

Warszawa, 10 grudnia

(B) Z ministerstwa skarbu dowiadujemy się, że komisja do spraw kartelowych, pracująca pod przewodnictwem wiceministra skarbu Lechnickiego ma zamiar zakończyć swoje wszystkie prace do dnia 1 stycznia 1936 roku. Wobec tego, że od Nowego Roku wchodzi w życie obniżona taryfa kolejowa, w ministerstwie skarbu przypuszcza się powszechnie, że od Nowego Roku da się już odczuć wyraźną zniżkę kosztów utrzymania spowodowaną zarówno obniżką cen produktów skartelizowanych jak i spodziewaną obniżką produktów

nieskartelizowanych, do czego ma się w pierwszym rzędzie przyczynić obniżka taryfy kolejowej.

Warszawa, 10 grudnia
(Pat) W wyniku rozmów, przeprowadzonych przez p. ministra przemysłu i handlu dr. Góreckiego z reprezentantami poszczególnych kartelów w zakresie obniżki cen, nastąpiło porozumienie pomiędzy ministerstwem i biurem sprzedaży rur zjednoczonych odlewni polskich „Ruropol”.
Obniżka cen przeprowadzona zostanie od 15 grudnia br. i wyniesie 17 procent. Obniżka ta dotyczy wyrobów następujących 4 fabryk:
Węgierska Górka górniczo - hutnicza S. A. Lilpop, Rau i Loewenstein Tow. Akc. Warszawska.

Stowarzyszenie mechaników polskich z ryki S. A. Warszawa.

Spółka akcyjna wielkich pieców i zakładów ostrowieckich w Ostrowcu.
W wyniku porozumienia ministerstwa P. i H. ze zjednoczonymi polskimi fabrykami śrub dnia 15 grudnia br. Obniżka dotyczy wyrobów 10-ciu fabryk, a mianowicie:
Bartelmuss i Suchy, Bielsko.
Tow. Akc. dla fabrykacji śrub i wyrobów kutech Drevillier S. A., A. Urban i S. w. Ustron.
Fitznerowska fabryka śrub i nitów Sp. z O. O., Siemianowce.
Tow. Zakłady Metalowych B. Hantke S. A. Warszawa.
Spadkobiercy Juliusza Jarysch S. A. Łódź.
Fabryka wyrobów metalowych i kumulacyjnych dr. inż. Stanisław Bieńkowski S. A. Lwów.
Madrzejowski zakłady górniczo - hutnicze S. A., Sosnowiec.
P. H. Pollak i Syn, fabryka śrub i nitów Biela.
Bracia Szajn, fabryka śrub i gwoździ S. A. Będzin.
Warszawskie fabryki śrub i gwoździ J. M. lanowski S. A. Warszawa.

W najbliższym etapie prac min. przemysłu i handlu, dr. Góreckiego, znajdują się jeszcze decyzje w sprawie 27-miu karteli przemysłu przetwórczego, oparte tego głównie na żelazie.

Awanse urzędników państwowych

Warszawa, 10 grudnia.

(B) Wobec powzięcia przez rząd decyzji o przeprowadzeniu w marcu 1936 roku normalnych awansów funkcjonariuszów państwowych, a mianowicie zarówno nauczycieli, jak i urzędników innych resortów — przeczayło ministerstwo

skarbu odpowiednie sumy na podwyższone uposażenia awansowanych urzędników.

Potrzebna na ten cel kwota, wynosząca 6 milionów zł. zostanie równomiernie podzielona pomiędzy wszystkie resorty ministerjalne.

Ujęcie fałszerza banknotów dolarowych w Wiedniu

Policja wykryła w mieszkaniu jego zapas fałszywych pieniędzy

Wiedeń, 10 grudnia.

(PAT) Aresztowano tu kupca Murray'a Normana Kohla, członka międzynarodowej bandy fałszerzy banknotów, przy którym znaleziono fałszywe paszporty angielskie. W pokoju policja znalazła 100 podrobionych banknotów 100-dolarowych, ukrytych w pudełku od kapelusza. Według własnoręcznych notatek Kohla, zdołał on puścić w obieg fałszywe banknoty na sumę zgórą 10 tys.

dolarów. Kohl dokonał uprzednio szeregu oszustw w Berlinie i poszukiwany był w związku z tem przez policję niemiecką.

Gwałtowna burza nad Grecją

130 domów runęło w Delf

Ateny, 10 grudnia.

(PAT) Nad całą Grecją szaleją burze. W okolicach Dell runęło 130 domów. Tessałja została nawiedzona przez powódź. Ludność schroniła się na dachy i drzewa. Ilość ofiar w ludziach nie jest znana, straty materialne są bardzo zna-

czne.

(Pat) — Powódź, jaka nawiedziła wschodnią część Peloponezu, spowodowała znaczne straty. Komunikacja kolejowa pomiędzy Patras i Pyrgos jest przerwana.

Ateny, 10 grudnia.

(Pat) — Powódź, jaka nawiedziła wschodnią część Peloponezu, spowodowała znaczne straty. Komunikacja kolejowa pomiędzy Patras i Pyrgos jest przerwana.

FRANCISZKA GAAL w „Casinie”. Franciszka Gaal jest największą atrakcją artystyczną całego świata. Ma ona armię swoich przysięgłych zwolenników, którzy na każdą premierę jej filmu stawiają się dla spędzenia wesłego i miłego wieczoru. Nie zawiodą się i tym razem. Krecja Honki w filmie „Papryka” nie ustępuje w niczem dotychczasowym sukcesom aktorskim Franciszki Gaal, jak „Csibi”, „Piotrus”, „Mała mateczka”. Franciszka Gaal stworzyła swój własny „typ filmowy”, typ „słodkiego dziewczęcia”, które ma tyleż czaru, co ekscentryczności. Zawsze ma przed sobą jakieś cele odległe i pozornie nieosiągalne, ale w końcu... zdobywa szczęście... Decyduje więc w jej filmach nie fabuła, nie treść, ale sposób, w jaki reżyser opracuje film, inscenizacja, pomysły, nowe sytuacje, nowe ujęcie poszczególnych scen. A w „Papryce” jest takich pomysłów i świetnych gagów mnóstwo. Franciszka Gaal śpiewa przytem kilka piosenek z jej właściwym wdziękiem i miłym, przyjemnym głosem. Cała Łódź spotyka się na dzisiejszej premierze z Franciszką Gaal w kinie „Casino”.

Włoski komunikat wojenny

Rzym, 10 grudnia

(Pat). Komunikat urzędowy nr. 67. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na froncie erytrejskim oddziały włoskie toczyły utarczki w pobliżu Takazze w rejonie na południe od Addi - Enkato z silną grupą abisyńczyków. Przeciwnik atakował na bagnety i został odparty, pozostawiając na polu bitwy 15 zabitych. Ze strony włoskiej jest zabitych 2 podoficerów erytrejczyków i 5 askarysów.

RIALTO | **ORŁÓW** Liana Haid Iwan Petrowicz

Piosenki w jęz. rosyjskim i niemieckim. Reż. MAX NEUFELD (twórca „Csibi”)

Pocz. seansów o godz. 4-ej

Grud
1
W
Przy
osuje si
F. F. A
Drobn
OSWIE
magilo w
instalowa
nait i 55 o
W przy
Nad
Zagaj
HERW
ostanie u
lela pow
nia mle
tosta po
przy uli
cożien
pełnow
zione be
ZAKO
wydziale
nizym. 70
wolnienie
ranych
zawych
stałi otr
SZKOŁ
stela prz
tego Nr.
nawego sm
miejskie
obecnie
łat intern
RADA
akty, nede
któw tyl
wierzony
wobecno
zawiesz
UNIWI
CZYNSKIE
tram wykł
chowej n
nie pozio
nie wykla
wego, sp
Tab
Decy
Wczo
było się
hycznej
wano wi
nie obn
wajami.
Z ran
medzeniu
owski i
Po k
to na t

Kontrola cen w sklepach

W całej Łodzi stwierdzono tylko 11 wypadków niestosowania się do cennika.—Czy i restauracje obniżą ceny?

Wczoraj ustalona została ostatecznie cena węgla w sprzedaży detalicznej t. zw. budkowej. Cena ta — za 100 kilogramów z odniesieniem do domu — ustalona została na zł. 4.90 pierwszego gatunku i zł. 4.70 za drugi gatunek.

W ciągu dnia dzisiejszego, a najdalej jutrzejszego spodziewane jest wydanie zarządzeń w sprawie uregulowania cen nafty.

W związku z obniżeniem cen wielu artykułów pierwszej potrzeby, władze administracyjne wydelegowały patrol kontrolny, które badają, czy sklepy publiczne ceny zgodnie z nowymi cennikami oraz zwracają baczna uwagę na to, czy w sklepach wiszą urzędowe cenniki na widocznym miejscu i czy na artykułach spożywczych oznaczona jest cena. W wypadku pobierania cen wyższych, ponad przewidziane w cennikach urzędowych, winni karani będą sądowo za uprawianie lichwy, zaś w wypadkach stwierdzenia nieujawnienia cen winni pociągani będą do odpowiedzialności administracyjnej.

ASPIRINA
staniała!

W każdej aptece można obecnie otrzymać wyrabianą w kraju Aspirinę.

Pudełko zawierające 20 tabletek **zł. 2.25**
kosztuje już tylko

pudełko zawierające 6 tabletek **zł. 0.90**

Kontrole w sklepach trwać będą przez cały okres przedświąteczny, w związku ze wzmożonym ruchem.

W nielicznych dotychczas wypadkach niestosowania się do cennika spisane zostały protokoły, w liczbie jedenastu na terenie całej Łodzi. Naogół kupcy łódzcy szybko przystosowali się do nowych zarządzeń.

W początkach przyszłego tygodnia aktualna będzie sprawa zatwierdzenia nowych cenników w restauracjach i ja-

dnodajniach.

Sprawa ta rozpatrywana jednak będzie dopiero po walnym zjeździe restauratorów z terenu województwa łódzkiego, jaki odbędzie się w poniedziałek dnia 16 b. m. w Łodzi. Jak nas informuje Związek Restauratorów, obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby w niewielkim tylko stopniu wpłynie na kalkulację cen potraw. Przemysł gastronomiczny jest bowiem przeciążony kosztami administracyjnymi i handlowymi.

Sprawa obniżenia tych kosztów będzie obecnie szczegółowo rozważana na zjeździe w Łodzi.

Jednocześnie Związek Restauratorów występuje przeciwko opłatom „za siedzenie” pobieranym przez Fundusz Pracy. Opłaty te obciążają konsumenta i wpływają na zmniejszenie się frekwencji w restauracjach. Związek Restauratorów, za pośrednictwem swych zrzeszeń centralnych, dążyć będzie do tego, ażeby opłaty te pobierane były jedynie w lokalach z występami kabaretowymi. Do restauracji bowiem przychodzą pracownicy, zatrudnieni przy pracy nocnej, którzy o tej porze mogą dopiero zjeść kolację. Obciążenie ich dodatkową opłatą „za siedzenie” niesłusznie obciąża ich budżet. (v)

Nie będzie dziś strajku

w biurach i instytucjach miejskich

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o proklamowaniu jednogodzinnego strajku protestacyjnego, który został uchwalony na wiecu, urządzonym staraniem komisji międzyzwiązkowej. Strajk ten miał być wyrazem niezadowolenia samorządowców, iż na konferencję wyznaczoną na dzień dzisiejszy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w sprawie zmiany przepisów służbowych, nie zostali zaproszeni przedstawiciele związków pracowniczych.

Tymczasem jednak nadeszła do Ło-

dzi wiadomość, że w konferencji, prócz posłów i senatorów, brać będą również udział przedstawiciele centralnych zrzeszeń związków grupujących pracowników samorządowych. Wobec powyższej wiadomości upadł powód, dla którego strajk protestacyjny został proklamowany. Wobec tego wczoraj późnym wieczorem odbyła się konferencja komisji międzyzwiązkowej, na której jedno myślne postanowiono strajk odwołać.

Praca w biurach i instytucjach miejskich nie będzie przerwana. (v)

Strzały do uciekającego więźnia

Wilwer, oskarżony o napad bandycki, usiłował zbiec z gmachu sądu okr.—Więzień został postrzelony i odwieziony do szpitala

Wczorajszy „Express Wieczorny” donosił już o ucieczce więźnia z gmachu sądu okręgowego i krwawym pościgu za zbiegiem.

W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów:

W nocy z 3 na 4 lipca dokonali dwaj bandyci napaści z bronią w ręku na wille dr. Klukowa w Łagiewnikach. Lekarz usłyszał podejrzane szmery w swym domu i, uzbrojony w rewolwer, zdołał zmusić złoczyńców do ucieczki. Mimo to złoty zagarek i kilka innych przedmiotów padło łupem włamywaczy. W chwili gdy rabusie w popłochu, ratując się ucieczką, opuszczali wille — zauważył ich przechodzący akurat posterunkowy Czechowski i puścił się za nimi w poгон. W czasie pościgu, za rewolweru jednego z włamywaczy padły strzały w kierunku policjanta. Ciężko ranny Czechowski padł i dwaj bandyci uszli.

Po kilku dniach energicznie prowadzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia obu bandytów. Byli nimi: 20-letni

Edmund Wilwer — posiadający wykształcenie gimnazjalne i 18-letni Czesław Bukowski. Prócz tego zatrzymani zostali i osadzeni w więzieniu dwaj paserzy — Stanisław Kolasa i Adam Ferhow — którzy nabyli zegarek złoty i inne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Wczoraj miała się odbyć rozprawa przeciwko całej czwórce.

Okolo godziny dziewiętej rano cze-

rej oskarżeni zostali dostarczeni w karetce więziennej do gmachu sądu. W chwili, gdy Wilwer, prowadzony wraz z współoskarżonymi, znalazł się na dziedzińcu sądowym w drodze do aresztu przy sądzie — zdołał zmylić czujność funkcjonariuszy, jednym skokiem przeskoczył parkan, okalający gmach sądu i znalazł się na ulicy Narutowicza, kierując się co tchu ku ul. Tramwajowej.

Za zbiegiem ruszyło sześciu posterunkowych, którzy po kilku strzałach ostrzegawczych, gdy zbieg skierował się w ulicę Lindleya — poczęli strzelać, mierząc w Wilvera. Jeden ze strzałów był celny: trafiony w pośladek — Wilwer padł i został zatrzymany.

Do mocno krwawiącego wezwany został lekarz pogotowia, który stwierdził ranę jedynie mięśnia. W tych warunkach Wilwer został skierowany do szpitala przy ul. Sterlinga, a sąd, dowiedziawszy się o zajściu — sprawę odroczył. (g)

LE NARCISSE BLEU
de Mury
PARIS
VARSOVIE

Sławkowej
stawy
woda kwiatowa
perfumy
i puder

Projekt nowych ustaw z dziedziny opieki społecznej

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Opieki Społecznej, na które zjechali się kierownicy opieki społecznej wszystkich miast polskich. Z ramienia Zarządu Miejskiego w Łodzi w zjeździe brał udział naczelnik wydziału Opieki Społecznej p. Tadeusz Wisławski. Na zjeździe omawiane były tezy do projektu ustawy opieki nad macierzyństwem i nieletnimi, tezy do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych i ustawy o pokrywaniu kosztów opieki społecznej.

W rezultacie obrad wyłoniona została specjalna komisja, która w najbliższym czasie opracuje projekty nowych ustaw i prześle je do ministerstwa Opieki Społecznej, skąd przejdą one pod obrady ciał ustawodawczych. Na zjeździe obecny był p. wiceminister Opieki Społecznej Piestrzyński, który zwrócił się do obecnych z prośbą o nadsyłanie uwag na ten temat z zakresu swej pracy na poszczególnych terenach. Nadesłane spostrzeżenia wzięte będą pod uwagę komisji. (v)

Udusiła dziecko piersią

Janina Kocik odpowiadała wczoraj przed sądem okręgowym za dzieciobójstwo. Odebrała życie swemu siedmiodniowemu maleństwu w sposób niezwykle: udusiła je własną piersią. Karmiła je i przytknęła pierś do noska i ust niemowlęcia tak mocno — że noworodek nie miał dostępu powietrza i po kilku minutach zmarł od uduszenia. Trupa matka porzuciła w polach na Chojnach.

Kocikówna została wczoraj skazana na rok więzienia. (g)

Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sulc. M. Kasperkiewicza (Zgieraka 54), Sulc. J. Cielkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

DOXA

NIEZAWODNY...
Z NAJLEPSZYCH NAJTANSZY

KRONIKA

Grudzień
11
Wtorek

Dzisiaj	Damazego P. W.
Jutro	Aleksandra M.
Wschód słońca	7.33
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	17.01
Zachód księżyca	9.19
Długość dnia	7.56
Ubyło dnia	10.14

Przy objawach sklerozy
... stosuje się naturalny sok czosnku mar...
F. F. Apteka Mazowiecka, Warszawa Mazowiecka 10.

Drobne wiadomości

OSWIETLENIE PARKU ŹRÓDLISKA nastąpiło w dniu wczorajszym. Zarząd miejski zamontował w parku 71 lamp, — 16 o sile 100 wat i 55 o sile 200 watt.

W przyszłym tygodniu oświetlone zostaną ulice: Nad Karolewka, Głucha, Karwińska, ul. Zagajnikowej i ul. Pułaskiego.

PIERWSZA ZLEWNIA MLEKA W ŁODZI zostanie uruchomiona dziś w nocy. Zlewnia mleka powstała z inicjatywy okręgowego zrzeszenia mlecznego, na którego czele stanął p. ... powiatowy Makowski. Zlewnia mieści się przy ulicy Gdańskiej Nr. 126 i będzie czynna codziennie w nocy, zaś o godz. 4-ej nad ranem pełnowartościowe mleko w butelkach rozłożone będzie do mieszkań.

ZAKOŃCZENIE ROBÓT SEZONOWYCH w wydziale drogowym nastąpiło w dniu wczorajszym. 700 robotników sezonowych otrzymało wynagrodzenie z pracy. Na ogólną ilość 4.300 zatrudnionych w roku bieżącym robotników sezonowych 3.100 nabyło prawa do zasiłków. Pozostali otrzymywać będą zapomogi doraźne.

SZKOŁA DLA DZIECI OCIEMNIALYCH została przeniesiona z gmachu przy ul. Zeromskiego Nr. 58, gdzie mieściła się dotychczas, do gmachu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 102. W miejskiej szkole dla ociemniałych znajduje się obecnie 22 dzieci. Przy szkole istnieje również internat dla dzieci ociemniałych.

RADA BUDOWLANA rozpatrzyła 154 projekty, nadesłane w miesiącu listopadzie. Z projektów tych 95 planów budowlanych zostało zatwierdzonych, 15 odesłano do uzupełnienia. 20 odesłano bez zatwierdzenia, 10 zaopiniowano i zawieszono.

UNIWERSYTET IM. ADAMA SKWARCZYŃSKIEGO otwarty zostanie w sobotę. Program wykładów przewiduje pogłębienie wiedzy technicznej robotników łódzkich oraz podniesienie poziomu kulturalnego. Przewidziane są cykliczne wykłady z zakresu ruchu społeczno-zawodowego, spółdzielczości i t. d.

Taryfa tramwajowa

Decyzja została odroczona na tydzień

Wczoraj zgodnie z zapowiedzią odbyło się posiedzenie Zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej, na którym rozpatrywano wniosek Zarządu Miasta w sprawie obniżenia taryfy za przejazd tramwajami. Z ramienia miasta obecni byli na posiedzeniu pp. inż. Wojewódzki, inż. Brzostowski i adwokat Felix. Po kilkugodzinnych obradach decyzje w sprawie obniżenia taryfy odroczone na tydzień. (v)

Lokatorzy są niezadowoleni i domagają się: utrzymania ochrony lokatorów, urzędów rozjemczych oraz rozłożenia zaległego komornego na raty

W dniu wczorajszym w Warszawie obradował wszechpolski zjazd lokatorów, w którym m. in. wzięła udział delegacja związku lokatorów i sublokatorów w Łodzi.

Na zjeździe tym zapadły trzy, bardzo ważne, rezolucje. W jednej z nich lokatorzy domagają się cofnięcia zmiany ustawy o ochronie lokatorów, wychodząc z założenia, że nie można jeszcze zwolnić żadnych lokali spod działania tej ustawy, ponieważ w kraju panuje duży głód mieszkaniowy.

Następnie omówiona została sprawa urzędów rozjemczych. Zebrani oświadczyli, że zgadzają się na ich zniesienie, ale równocześnie domagają się powołania specjalnych ekspertów dla spraw lokatorskich przy sądach grodzkich. Zadaniem tych ekspertów będzie szacowanie wartości mieszkań, przyczem głos decydujący miałby sędzia grodzki.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa moratorium komornianego.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się wydania przepisu, obowiązującego do płacenia tylko bieżącego komornego, zaległości zaś winny być rozłożone na raty na okres 3 lat.

Powyższe rezolucje przesłane zostały w dniu wczorajszym do ministerstwa spraw wewnętrznych, opieki społecznej i sprawiedliwości.

Tragiczny wypadek na polowaniu

W Dobrońku pod Pabjanicami, na gruntach folwarku Markówka — wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek na polowaniu. Dzierżawca folwarku, N. Berg, przechodząc przez pole z nalożoną fuzją, potknął się na bruzdzie i upadając spowodował wystrzał.

Skutki strzału były fatalne: oto cały prawie ładunek śrutu trafił w twarz, szyję i okolice barkowa 34-letniego wieśniaka Artura Wildemana, pomagającego przy polowaniu dzierżawcy.

Ranny padł nieprzytomny w kałuży krwi. W stanie groźnym, po nalożeniu prowizorycznych opatrunków został Wildeman przewieziony do szpitala w Pabjanicach.

Policja wdrożyła dochodzenie. (g)

Rzetelny skazany na półtora roku więzienia

Donosiliśmy wczoraj o sensacyjnej rozprawie w sądzie okręgowym przeciwko 20-letniemu Rachmilowi Sziamie Rzetelnemu, oskarżonemu o poligamię, czteropanie zysków z nierządu i oszustwa matrymonialne.

Rzetelny ożenił się czterorotnie, skłaniał dwie ze swych żon do nierządu od każdej inkasował przede a szóstkiem osad.

Zgodnie z zapowiedzią, sąd pod przewodnictwem sędziego Grzesiowskiego, wyłożył wczoraj o godzinie pierwszej wyrok, skazujący Rzetelnego na półtora roku więzienia. Oskarżycielem publicznym był w sprawie apl. adw. Amster. Broniła adw. Brodzka. (g)

Wypadki przy pracy

Dzień wczorajszy, obfitował w wypadki przy pracy:

Zmiażdżeniu dłoni w trybach maszyny uległ w fabryce firmy Teodor Finster, przy ulicy Dowborczyków 17 Włodzimierz Koruchin, robotnik, którego lekarz pogotowia skierował do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Zebro złamał, upadając z drabiny w zakładach Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka, 20-letni Izrael Goldberg, monter, który został skierowany do lecznicy.

Zmiażdżenia palców lewej dłoni doznał w fabryce firmy J. Krotoszyński przy ul. Piotrkowskiej 104 Antoni Szyta, robotnik, który został po opatrunku skierowany również do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Ogólne ciężkie obrażenia ciała odniósł w fabryce firmy A. Biederman przy ul. Kilińskiejskiej 3 robotnik Antoni Promiński i wreszcie, podobne obrażenia stwierdził lekarz u Djonizego Niewiadomskiego, robotnika w fabryce firmy Dobrzyński przy ul. Wólczanńskiej 53, który, dźwigając skrzynię, upadł i potłukł się ciężko. I tych poszkodowanych opatrzył lekarz pogotowia.

Niezależnie od tego delegacja zjazdu lokatorów udała się do p. wiceministra sprawiedliwości Sieczkowskiego oraz do sędziego Wederki, autora dekretu o zmianie ustawy o ochronie lokatorów, którą przedstawiła swoje postulaty.

Delegacji oświadczone, że zgłoszone postulaty zostaną rozpatrzone. (k)

Poprawa sytuacji robotników

skutkiem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby

W lokalu Z.Z.Z. odbyło się wczoraj ogólne zebranie delegatów fabrycznych, na którym omówiona została obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad zebrani z uznaniem przyjęli akcję rządową, zmierzającą do obniżenia cen za artykuły pierwszej potrzeby, przetwory monopolowe i kartelowe oraz komorne, uznając, że dzięki tej akcji może poprawić się położenie robotników.

Następnie wskazano, że w większości fabryk obniża się nadal płace robotnicze przez stosowanie niższych stawek,

niż przewiduje umowa zbiorowa. Powołano się na okólnik ministerstwa opieki społecznej, polecający inspektorom pracy przeciwdziałanie obniżkom płacy i wezwano wszystkich delegatów, aby o każdym wypadku obniżenia płacy robotnikom komunikowali związkowi, którzy skłóci zawiadomi o tem inspekcję pracy.

Postanowiono pozatem opracować szczegółowy plan akcji o unormowanie warunków pracy i płacy w całym przemyśle włókienniczym. (k)

Skandal w lokalu publicznym znalazł swój epilog w sądzie grodzkim

W dniu 15 czerwca r. b. w kawiarni „Esplanada”, około godziny 11 przed południem — już nieco liczniejsi o tej porze goście kawiarniani, schodzący się na przedobiednią „pół-czarne”, byli świadkami niezwykłego zajścia. Do lokalu weszła w towarzystwie dwóch panów jakaś młoda dama i, widocznie wzburzona, rozejrzawszy się po sali — nagle zdecydowanym, szybkim krokiem skierowała się do stolika, przy którym siedział dr. W.

Scena, jaka się zaraz potem rozegrała, nie trwała dłużej niż kilka sekund, a przecież wywołała piorunujące wrażenie na wszystkich obecnych. Z ust damy padło jakieś krótkie pytanie. W odpowiedzi na nie, słychać było wyraźnie, jak dr. W. odparł głośno prawie:

— Tak, nie cofam!

Rozległ się momentalnie trzask policzków. Naoczni świadkowie twierdzą, że jeden z dwóch mężczyzn dodał: „Mało mi!”, a drugi z towarzyszących damie panów pono dodał: „Dobrze mi tak!”

Dwaj panowie, na czele z panią — opuścili niezwłocznie lokal. Gdy pierwsze osłupienie wśród zebranych przeszło, wyszedł również poszkodowany.

Sprawa, oczywiście, do sądu hono-

rowego nie kwalifikowała się: znieważająca była kobieta i stawała w obronie swej czci. Rzeczą oparła się tedy o sąd.

Po kilku odroczeniach, wczoraj na wokandy sąd grodzki znalazł się dwie sprawy, będące echem owego zajścia w „Esplanadzie”.

Poszkodowany i dama, która w tak manifestacyjny sposób szukała sobie satysfakcji, naprzemian stawali przed sądem, to jako oskarżyciel, to jako oskarżony.

Obie rozprawy odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

Dr. W. z zarzutu roznieważenia o danie uwłaczających wersji został uniewinniony. Nie było na to dowodów. Jego przeciwniczka zaś — za zupełnie jawny i publiczny akt znieważenia czynnego — skazana została na 50 zł. grzywny.

Rzecznikiem dr. W. — a więc naprzemian, to oskarżycielem, to obrońcą poszkodowanego, był adw. Kobyliński. Stronę przeciwną, również w obu rolach, zastępował adw. Lilker. Prócz tego, jako oskarżeni przez dr. W. stawali przed sądem dwaj „asystenci” krewkiej pani. Zostali również uniewinnieni. Bronił ich adw. Obuchowicz.

Radjoprogram

ŚRODA, dnia 11-go grudnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka dla kobiet. 7.50—7.55: Muzyka (płyty). W przerwie: o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Para informacji. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.30: „Znaczenie odczytów jarzyn i owoców” — pogadanka — wygłosi Maria Strasburger. 12.30—13.25: Z różnych stron (płyty). 13.25—13.30: Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30: Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.12: Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Utwory na skrzypce w wykonaniu Teodora Kleinmanna.

16.00—16.20: „Rozmowa Majsterklepi z Lepigłina”. — „Najwyższy czas pomyśleć o choince” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu K. Piekarczyka (Poznań).

16.20—16.45: Pieśni hebrajskie w wyk. M. Rotha. 16.45—17.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami Radja

17.00—17.20: „Dyskutujemy”: „Przyjaźń i autoritet w wychowaniu i życiu”. W. Ptaszyńska. 17.20—17.50: Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego.

17.50—18.00: „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagranicznego w oprac. B. Winawera. 18.00—18.30: „Odgłosy Abisynji” — (muzyka oryginalna z płyt z Abisynji).

18.30—18.45: „Łodzie w najnowszej literaturze Legionowo-Niepodległościowej” — feljton wygłosił red. Jan Wojtyński. 18.45—19.10: „To samo — a jednak co innego (płyty). 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne. 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: „Towarzystwo śpiewacze”, i owszem” — audycja muzyczna (ze Lwowa). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00—21.35: XV-ia audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810—1849). Tekst objaśniający dr. Zdzisława Jachimieckiego. — W wyk. Al. Brachocięgo — Fort. (Katowice).

21.35—21.50: „Wspomnijmy Reymonta” — szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. 21.50—22.00: „Dlaczego kupiec powinien należeć do organizacji zawodowej” — pogadanka — wygłosi Bolesław Rutkowski.

22.00—22.30: „Niewydmute utwory Mieczysława Karłowicza” (z Poznania). Pogadankę wstępną wygłosi Jerzy Młodziejewski. Wykonawcy: A. Rozler (wiolonczela), Chór „Echo”. Członkowie zespołu ork. operowej i Bronisław Młodziejewski (fortepian).

22.30—23.30: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego — refreny śpiewa Adam Aston. W przerwie okół godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. Gdz. 19.00. KOLONJA. Muzyka wieczorna — KOENIGSWUST. Koncert rozrywkowy. — BUDAPESZT. Muzyka salonowa. — 19.30. SZTOKHOLM. Recital skrzypc. — WIEDEN. Trzeci koncert symfj. z udz L. Claus (sopr.) i Mauricego Rosenthala (fortep.).

Godz. 20.05. PRAGA. Koncert symfoniczny. — 20.45 SZTUTGART. Koncert nośw. utworom Webera. — 20.50. MEDJOLAN. „Wiktorja i jej huzar” — operetka Abrahama. — RZYM. Koncert symfoniczny.

Godz. 21.00. ANGLJA (Nat. Progr.). „Król Artur” — opera Purcella. — OSŁO Recital fortepianowy. — HAMBURG. Próba w operze — op. Lortzinga. — 21.20. PARIS P.T.T. Recital klawesynowy. — 21.50. BRUKSELA. Franc. Koncert ork. symfonicznej.

Godz. 22.00. SZTOKHOLM. Muzyka taneczna. — BUDAPESZT. Koncert ork. operowej. — 20.10. WIEDEN. Muzyka taneczna. — 12.50. KROLEWIEC. Muzyka lekka i taneczna.



W obliczu prawa

— 0 —
Czy lokal publiczny odpowiada za rzeczy zaginione?

Sąd grodzki przyznał p. T. K. zł. 250 od pozwanego zakładu gastronomicznego G. tytułem odszkodowania za skradzione palto.

Sąd nie uznał tłumaczenia się właściciela zakładu, że umieścił wyraźne napisy „zakład za rzeczy zaginione nie odpowiada”, ponieważ w myśl art. 536 kodeksu zobowiązań, osoby utrzymujące zarobkowe hotele, zajazdy i t. p. odpowiadają za szkody, poniesione przez gości wskutek utraty lub uszkodzenia rzeczy, przez nich wniesionych, a wyłączenie lub ograniczenie tej odpowiedzialności przez ogłoszenia nie ma skutków prawnych.

Za rzeczy wniesione uważa się te, które oddano utrzymującemu zakład lub jego służbie, albo umieszczono w miejscu przez nich wskazanem, co w toku przewodu sądowego udowodnił p. T. K., który w palto powiesił na wieszaku postawionym przez zakład.

Jak należy depnować kaucję?

Sąd pracy skazał firmę Z. na 300 złotych grzywny oraz zwrot kaucji 1000 zł, otrzymanej od pracownika J. M., którą wymieniona firma zarzuciła na tle rozrachunków prowizyjnych z J. M.

Sąd, nie wchodząc w to, czy pracownik miał wnieść pieniądze, czy nie, stwierdził, że powołano na niego pogwałcenie art. 2-go i 4-go Rozp. Prez. z 18-go maja 1927 roku. Rozporządzeniem bowiem nakazuje złożyć kaucję, otrzymaną od pracownika, do Banku Polskiego lub innej instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej, oraz każe pracodawcy w ciągu 14 dni od dnia ustania stosunku pracy dokonać czynności umożliwiających składającemu podnieść kaucję.

Pracodawcy wolno odmówić tej czynności jedynie w razie podniesienia roszczenia względnie pracownika z tytułu szkód i strat, o czym powinien mu oznajmić w ciągu powyższych 14 dni, a następnie w braku porozumienia wytoczyć przeciwko niemu powództwo sądowe w ciągu dalszych 4-ch tygodni.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Wawelskiej 33 zażył większej dozy sublimatu i zatrutego lekarz pogotowia przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Janina Majewska, zam. przy ul. Konopnickiej 4, uległa zacczadzeniu od złe funkcjonującego mocno rozpalonego piecyka żelaznego. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy i stwierdził stan naogół zadawalający.

Rzadki stosunkowo wypadek napaści nożowej na kobietę wydarzył się wczoraj na ulicy Zachodniej, gdzie 35-letnia Marjanna Ksiazkiewicz została ciężko pokłuta przez nieulejętego dotąd sprawcę. Poszkodowaną opatrzył lekarz pogotowia.

Na ulicy Zgierskiej padła w wycieczeniu głodu 80-letnia Anna Włodek, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwą do szpitala zapasowego.

Palilo się wczoraj w zabudowaniach fabrycznych przy ul. 6-go Sierpnia 17 w pomieszczeniu, zajmowanym przez firmę A. Berliński, gdzie od iskry z motoru zajął się pył bawełniany na maszynach. II oddział straży ogień szybko ugasił. Straty są nikłe.

Ponadto straż ogłowa wzywana była do pożaru w mieszkaniu H. Kolczyńskiego przy ul. Śródmiejskiej 71, gdzie od wadliwego przewodu kominowego zapaliła się ściana. Ogień został ugaszony po półgodzinnej pracy straży.

Z mieszkania Borucha Goldberga, przy ul. Zagajnikowej 10, nieznanymi sprawcy skradli biżuterję wartości 600 zł.

Chana Kahane, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej 11 zameldowała, że z przedpokojem skradziono jej futro damskie wartości 800 zł.

W obu wypadkach policja wdrożyła dochodzenie.

CHOROBY DZIECI BEZ OPIEKI

niezasadnione i niebezpieczne zarządzenie Ubezpieczalni Płodzkiej. — Naprzekór higjenu, medycynie i pedagogice

Polskie Towarzystwo Pediatryczne, oddział w Łodzi, nadesłało poniższą enun-
cyację z prośbą o umieszczenie:
Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wydała zarządzenie, aby dzie-
ciom leczącym się od czwartego roku ży-
cia umieszczano, w razie choro-
wymagającej leczenia szpitalnego, w
szpitalu im. Prez. Mościckiego, a nie w
szpitalu dla dzieci im. Anny Marii.

Analizując w tej chwili moty-
wy zarządzenia, musimy jaknaj-
bardziej podkreślić jego szkodli-
wość i niebezpieczeństwo.

Przedewszystkiem paradoksalne sy-
tuacja dzieci do lat 7 są w Ubezpieczal-
ni wyłącznie przez pediatrów.
Dotyczy przychodni i dzieci leżących
w szpitalu. Natomiast choroby dziecięce
ciężkie i skomplikowane (bo
wymagają obserwacji szpi-
talnej) będą leczone przez lekarzy nie-
pediatrów — bo szpi-
tal im. Prez. Mościckiego pediatrów nie
ma. Czy to nie musi doprowadzić
do katastrofalnych nieraz błędów w roz-
poznaniu i leczeniu?

Pielęgnacja chorych dzieci wy-
konuje specjalnego przygotowaw-
czego doświadczenia i nastawienia per-
sonelu. Wiadomo dobrze, że szpital im.
Prez. Mościckiego zatrudnia za mało pe-
diatrów, a przede-
wszystkiem dzieci wymagają znacznie
bardziej uwagi, pieczołowitości i czasu
niż chorzy dorośli. Higjena
szpitalna w chorobie decyduje nieraz o
przebiegu tej choroby. Kto ją zaniedba,
nie może być nad nią czuwał tam,
gdzie podziałach, gdzie kilkudziesięciu
chorych ma do dyspozycji jedną
pielęgniarkę?

To rzeczy tak oczywiste, że dzi-
wuje się konieczność pisania o
tym w dzisiejszych czasach, w mieście
będącym Wystawą Opiekł nad
dzieci, w mieście posiadającym naj-
więcej w kraju szpital dla dzieci.

Wszystko jednak, konieczność taka za-
leży, bo wyszedł „ukaz”, który sobie
nie postępy higjenu, medycyny,
pedagogiki. Dzieci będą leczone razem
z dorosłymi przez lekarzy nie posiadają-
cych przygotowania ani doświad-
czenia w zakresie chorób dziecięcych.
Opatrywane i pielęgnowane przez
pielęgniarki nie znające zasad higjenu
szpitalnej, nie umiejące ocenić doniosło-
ści choroby w zachowaniu się chorego
i jego otoczenia, a co może jest jeszcze waż-
niejsze, będą leżały na salach wśród cho-
rych dorosłych, będą przysłuchiwały
się rozmowom i uwagom, a prze-
dykcja szpitala nie może rzeczy-
wiście, że ci dorośli pacjenci będą się sta-
żać i rozmawiać w sposób
niepedagogiczny i budujący.

Wszystko to będziemy tu podnosić tych trud-
ności i niebezpieczeństw, które pocią-
gają za sobą przypadki niespodziewanie
zmarłych w szpitalu chorób zaliczanych
do zakaźnych. Szpitale dysponują-
ce bokami, izolatkami, oddziałami
z wyjątkiem i personelem pielęgniar-
kami, wyczerpanym w ocenie drobnych
objawów, są na te zakaźne
niebezpieczeństwa nastawione. Tego na-
stąpienia zupełnie nie można się spo-
dobać po szpitalu przeznaczonym dla
dorośli chorych i zbudowanego
w jednym masywnym bloku.

Wszystko to będziemy tu podnosić, przy-
kładem z miasta przez odwiedzanego
dorośli, lub odry u dzieci przy-
jętych w okresie wylegania choroby,
które nagle niespodziewanie przy-
jętych dławca błonicznego wykażą w
rozciągnięciu szkodliwość wydane-
go zarządzenia.
Ważnym jest za najszkodliwsze, naj-
bardziej przemyślane ze wszystkich, jakie
dotychczasowe dyrekcje Ubezpieczalni
jakkolwiek wydawały. Zarządzenie
to bardzo szybko zdyskredytuje do te-
go w oczach ogółu tak bardzo za-

chwiany autorytet lecznictwa ubezpie-
czeniowego.

Niewiadomo komu bardziej się dzi-
wić: czy dyrekcji Ubezpieczalni Spo-
łecznej spowodu jej zarządzeń, czy le-
karzom szpitala im. Prez. Mościckiego,
że biorą na swoje barki zadanie, do któ-

rego nie są przygotowani i które może
zachwiać ich dobrą opinię, czy wresz-
cie ubezpieczonym, którzy nie docenia-
ją wagi tych poczynań?

Polskie Tow. Pediatryczne
Oddział w Łodzi.



ZMIANA UPOSAŻEŃ W SAMORZĄDZIE

Pensje podzielono na 16 grup. — Od 60 zł. do 1100 zł. miesięcz- nie, prócz dodatków funkcyjnych. Zmiany w ustawie emerytalnej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
doręczyło już zainteresowanym organi-
zacjaom do zaopiniowania projekt usta-
wy o uposażeniach pracowników samo-
rządowych, prezydentów i burmistrzów
oraz przewodniczących wydziałów po-
wiatowych. Ustawa ta nie dotyczy dy-
rektorów i nauczycieli samorządowych
zakładów naukowych i wychowaw-
czych.

Pensje zarządów miast podzielono
na 14 grup zasadniczych, w których
wysokość poborów waha się od 100 do

1,200 zł. miesięcznie. Wysokość poborów
prezydenta lub burmistrza miast
zależna będzie od ilości mieszkańców.

Lawnikom, członkom wydziałów po-
wiatowych i wojewódzkich wypłacane
będą jedynie diety za udział w posiedze-
niach. Członkom zarządów miast i pre-
zydium wydziałów powiatowych, któ-
rzy mają prawo do stałych poborów,
nie wolno będzie wypłacać diet.

Zasadniczą pensję urzędników miej-
skich podzielono na 16 kategorii uposa-
żeniowych: 1) 1.100 zł., 2) 900 zł., 3)

750 zł., 4) 625 zł., 5) 525 zł., 6) 450 zł.,
7) 380 zł., 8) 325 zł., 9) 270 zł., 10) 220
zł., 11) 170 zł., 12) 140 zł., 13) 120 zł.,
14) 100 zł., 15) 80 zł. i 16) 60 zł.

Ustawa ustala najwyższą dopuszczal-
ną grupę uposażenia urzędników, w za-
leżności od kategorii gminy. W Warsza-
wie najwyższa pensja zasadnicza, która
będzie placona urzędnikom, wynosi
1.100 zł. Oprócz pensji zasadniczej przy-
znawane będą dodatki funkcyjne.

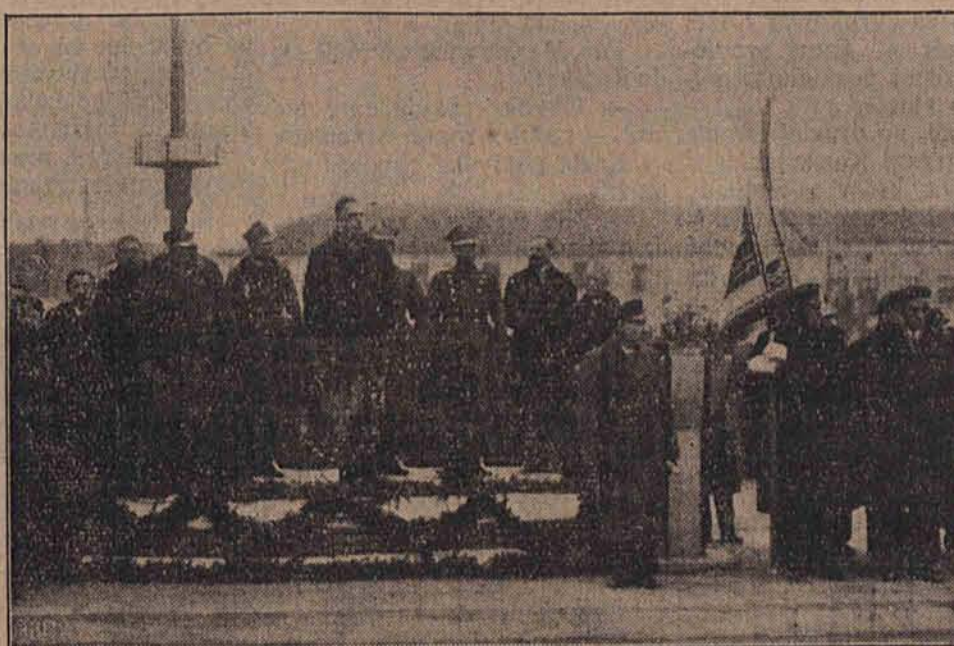
Urzędnicy, których pobory nie prze-
kraczają razem z dodatkami 200 zł., mie-
sięcznie, otrzymają specjalny dodatek
na dzieci, w wysokości na jedno lub
dwoje dzieci — 25 zł. i przy większej
ilości dzieci 40 zł. miesięcznie.

Z dniem 1 kwietnia 1936 r. pensje
pracowników miejskich ulegną zmianie
na podstawie nowej ustawy. Przed-
ewszystkiem pobierany obecnie podatek
specjalny będzie cofnięty i potrącony
od pensji.

Specjalna ustawa emerytalna przewi-
dywać będzie obliczanie stawek emery-
talnych wyłącznie od pensji zasadni-
czej, co w przyszłości zmniejszy wyso-
kość emerytur, które dotąd były obli-
czane od całkowitych poborów. W ten
sposób 100 procentowa emerytura pre-
zydenta miasta nie będzie mogła prze-
kroczyć 1800 zł., gdy dotychczas wyno-
siła około 4.000 zł.

Nowa ustawa emerytalna przedłuży
okres potrzebny do nabycia praw eme-
rytalnych z 10 do 15 lat.

Uroczyste poświęcenie sztandaru P.O.W. w Zgierzu



Na zdjęciu wojewoda Hauke-Nowak w zastępstwie premiera Zyndrama-Koścalkowskiego, przyjmuje defiladę na Rynku. Obok trybuny poświęcony sztandar P. O. W.

Kto nie ma jeszcze paszportu winien o tem zawczasu pomyśleć

Istnieją dotychczas w Polsce liczne
kategorie osób, nieposiadających ustalone-
go formalnie obywatelstwa polskiego.
Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z
faktu, iż uzyskanie dowodu obywatel-
stwa polskiego musi być poprzedzone
dokładnym zbadaniem wszystkich oko-
liczności, które decydują w każdym in-
dywidualnym przypadku o polskiej przy-
należności państwowej.

Osoby te zwracają się zazwyczaj do
władz o stwierdzenie obywatelstwa do-
piero w ostatniej chwili, gdy zajdzie nie-
go konieczność, w następstwie czego
mogą być narażone na przykrą zwłokę
i wynikające stąd nieraz trudności. Jak-
kolwiek więc posiadanie dowodu obywa-

telstwa nie jest obowiązkiem, niemniej
we własnym interesie każdego obywa-
tela leży uporządkowanie tej sprawy
zanim stanie się ona pilną koniecznością.
Pomyśleć o tem zawczasu należy zwi-
łaszcza wówczas, gdy obok braku dowo-
du obywatelstwa, występuje również
brak innych dokumentów osobistych,
naprz. aktu urodzenia i t. p.

Zaświadczenia obywatelstwa polskie-
go mogą być wystawiane na dowódzie
osobistym. Stosownie do art. 19 rozpo-
rządzenia Prezydenta o ewidencji ruchu
ludności, zaświadczenia te nie podlegają
żadnym opłatom za wyjątkiem kosztów
druku w wysokości 60 gr.

Włamanie do składu Scheiblera w Warszawie, przy ul. Gęsiej 14

Do warszawskiego składu Sp. Akc.
K. Scheibler i L. Grohman przy ul. Gę-
siej 14 dokonali nocy wczorajszej nie-
ujęci dotąd sprawcy zuchwałego włama-
nia. Złoczyńcy rozpruli kasę ogniotrwa-
łą, z której zrabowali ok. 4000 złotych,
a następnie, operując z całym spokojem,
niezawodnie przez dłuższy przeciąg cza-
su — zdołali niespostrzeżenie wynieść
300 sztuk najlepszych gatunków materia-
łów.

Rabusie podczas „pracy”, nie bacząc
na dwóch nocnych dozorców czuwają-
cych nad licznymi składami w domu
przy ul. Gęsiej 14 — czuli się tak bez-
piecznie, że posilali się wódką, herbata i
nawet ciastkami — o czem świadczą śla-
dy, znalezione wczoraj rano, podczas u-
jawnienia kradzieży.

Policja stołeczna prowadzi dochodze-
nie. (k)

Na froncie robotniczym

Wczoraj zlikwidowany został długo-
trwały zatarg w firmie Miller przy ul.
Senatorskiej 6.

Na konferencji w inspekcji pracy fir-
ma zobowiązała się zredukować tylko
25 robotników i wypłacić im zwrotną po-
życzkę w sumie 500 złotych, które odro-
biają po ponownym przyjęciu ich do pracy.

Jeszcze w ciągu wczorajszego dnia
robotnicy przerwali okupację i powrócili
do pracy.

Referat karny przy okręgowej inspek-
cji pracy skazał wczoraj Dawida Rajz-
mana, właściciela pończoszarni przy ul.
Matejki 9, na tydzień bezwzględnej a-
resztu za nieudzielenie urlopow robotni-
kom.

Wczoraj wybuchł strejk 100 robotni-
ków, zatrudnionych przy budowie maga-
zynów wojskowych na Chojnach. Przy-
czyną strejku jest nieregularne wypła-
canie robotnikom należności za pracę.

Powiadomiony o zatargu inspektor
pracy zwołał konferencję na dzień ju-
trzejszy. (k)

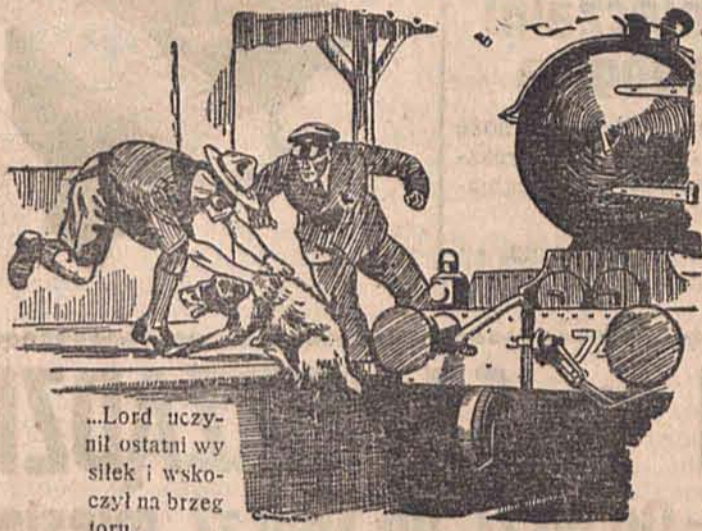
PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i
Retkińskiej do sprzedania.
Zgłoszenia: Piotrkowska 40,
Zarząd spadkobierców I. K.
Poznańskiego, w dni pow-
szednie od 10-12 i od 4
do 6 popołudniu.

REPUBLIKA DZIECI

Nowelka.

POWRÓT



...Lord uczynił ostatni wysiłek i wskoczył na brzeg toru...

— Ktoś zastukał: pies zawarczał groźnie. Służąca państwa Markiewiczów uchyliła drzwi. Na dworze stał jakiś obszarpaniec.

— Tu nic nie dają — rzekła i pośpiesznie zamknęła drzwi.

Kasia bała się włóczęgów. „Niewiadomo, co taki może zrobić” — mawiała. „Obrabić wać albo i zabić nawet”.

Pukanie się powtórzyło. Za trzecim razem Kasia pomyślała, że może obszarpaniec niekoniecznie chodzi po proście albo z jakimś złem zamiarem. Może ma jakiś interes. Uchyliła więc znów drzwi.

— Czego pan?

— Czy... czy... zastałem pana Markiewicza? — spytał niepewnym głosem przybysz.

— Nie, niema go w domu.

— To... w takim razie ja poczekam.

I wsunął nogę między uchylone drzwi.

Tego było tylko Kasi potrzeba. Krzyknęła z przerażenia.

— Niech się panienska nie boi... Ja jestem...

Ale Kasia nie słuchała.

— Lord! Lord!

Pies, który stał spokojnie do tej pory na boku i jeno powarkiwiał sycząc, rzucił się naprzód do wysuniętej nogi przybysza. Nim ten zdążył się cofnąć, żeby wilka zamknęły się na jego nędze. Nieznajomy krzyknął i zaczął uciekać: szmat nogawki został w pysku psa.

Kasia chciała zamknąć drzwi, lecz pies uprzedził ją i podeskoczył za uciekającym. Ten już dopadł furtki, otworzył ją nacięciem i puścił się w poprzek szerokiej ulicy. Pies był tuż, tuż.

Właśnie z za zakretnu wyjeżdżało w szalonym pędzie auto. Człowiek zdążył przebiec. Ale pies dostał się pod koła. Rozległ się głośny skowyt.

W następnej chwili auto zniknęło w tumanach kurzu. Na środku ulicy został skowyczący pies.

Człowiek, zamiast uciekać dalej, zawrócił: podszedł do leżącego psa.

— Co ci jest, Lordzik, co ci jest? — rzeki i poglaskał go po głowie.

Lord początkowo zawarczał groźnie, potem jednak, pod wpływem pieszczoty, zaczął głaszczyć go ręką i jał patrzeć na człowieka, jakby chciał coś powiedzieć. Miał rozciętą głowę nad okiem i silnie pokaleczone tylne nogi.

— Cóż, piesku? Nie zajdzieszmy sami do domu?

Obszarpaniec wziął delikatnie psa na ręce, zanosił aż pod drzwi, zapukał i odszedł. Zdaleka słyszał jeszcze urągania Kasi.

Wkrótce potem wróciła do domu pani Markiewiczowa i jej syn, Kazio.

Wzburzona Kasia opowiedziała, jak to jakiś obszarpaniec

zjawił się u progu, jak chciał wejść, jak pies rzucił się i pogonił za nim, jak ten pobił psa i odniósł go do domu.

— To jedno tylko nieprawdopodobne — rzeki Kazik, wysłuchawszy opowiadania — że on pokaleczył Lorda. Ta rana i te pokaleczone nogi nie wyglądają na to, aby mógł to uczynić człowiek gołymi rękami. Zresztą, gdyby to zrobił, nie byłby go odnosił.

Ciepła woda z wodą utlenioną zatamowały wkrótce krew, ciekącą z ran, zaś koło południa pies zaczął chodzić. Kulała wprawdzie, ale chodził.

— Trzeba będzie się z nim przejść — zawyrokuje Kazik pod wieczór. — Tatusz przyjeżdża o szóstej pociągiem, pojedziemy na stację.

Na stacji, po drugiej stronie toru, spostrzegł Kazik jakiegoś obszarpanca, który z wyglądu przypominał owego człowieka, jaki z opisu Kasi wtargnął do ich domu. Kazik jednak nie był pewny. Ale pies poznał go i skomlał pokuszając w jego stronę.

Dzielił ich głęboki tor. Pies skoczył wdół, ale nie mógł się wydostać — przeszkadzały mu bolące tylne łapy. W tej chwili nadjechał pociąg.

Kazik gwizdnął na psa, który wrócił się. Nie mógł jednak wyskoczyć z obetonowanego wgłębienia. Kazik chciał iść mu z pomocą, jednak powstrzymał go jakiś kolejarz: pociąg był tuż tuż. Wreszcie Lord uczynił ostatni wysiłek i wskoczył na brzeg toru, gdzie go chwycił Kazik i wyciągnął z dołu. W tej samej sekundzie pociąg przejechał.

W chwilę potem obszarpaniec stał obok Kazika i pytał drżącym głosem:

— Czy pan jest... jest...

Nie dokończył. Jakis starszy pan stanął przy Kaziku. Obszarpaniec chwilę przyglądał mu się.

— Karol!

— Leon!

Kazik wiedział, że Leon był to młodszy brat jego ojca. Dwadzieścia lat temu Leon pokłócił się z całą rodziną, wywedrował gdzieś i słuch o nim zaginął.

— Leon! Bracie, co się z tobą dzieje? — pytał starszy pan Markiewicz.

— Co? A no... tułałem się po świecie... Byłem w Ameryce, w Afryce... zaznałem dużo biedy... Teraz wróciłem... Chyba przyjmiecie mnie?

Pan Markiewicz zwrócił się do Kazika:

— Chyba przyjmujemy go, co? — rzeki z rozrzwinięciem.

Kazik pomyślał chwilę i odpowiedział:

— Nie do mnie należy sądzić stryja... ale kto tak postąpił ze zwierzęciem, jak on, musi być dobrym człowiekiem.

W chwilę potem szli zgodnie ku domowi Markiewiczów.

Rzeczy ciekawe.

SENSACYJNY ZAKŁAD ROZEGRANY W POLSCE

Do konsulatu polskiego w Budapeszcie zwrócił się z prośbą o wizę i zezwolenie na dłuższy pobyt w Polsce uczestnik jednego z najsensacyjniejszych zakładów, jaki miał miejsce jeszcze przed wojną światową.

W roku 1910, w jednym z klubów w New Yorku, stanął zakład między milionerem amerykańskim, „królem kolejowym”, Astorem, a węgierskim inżynierem Fibingierem, tej treści: Fibingier obowiązuje się przejść 180,000 kilometrów na piechotę, nie używając żadnych mechanicznych środków lokomocji; wzamian za to ma być mu wypłacona suma 100,000 dolarów. Ponieważ zakład był traktowany serio, sumę tę zdeponował Astor w Banku Narodowym w New Yorku.

Fibingier rozpoczął swą wędrówkę po świecie, nie przerywając jej nawet w czasie wojny światowej. W ciągu dwudziestu pięciu lat zdołał przejść około 178 tysięcy kilometrów, zwiedzając kilkanaście państw w Ameryce i Europie. Wytrwał, piechur padł kilkanaście razy ofiarą rozmaitych wypadków: jak przejechanie przez samochody, upadek z góry i t. p. nie zarzucił jednak swego zamiaru wygrania zakładu.

W tym roku Fibingier zawedrował do rodzinnego Budapesztu, skąd przez Czechy i Polskę zamierza udać się do Gdyni, a stamtąd, już okrętem, odbior 100,000 dolarów, do Ameryki.

ABISYŃSKIE ZNACZKI POCZTOWE

Od czasu wybuchu wojny włosko - abisyńskiej na rynku filatelistycznym zaznacza się olbrzymi popyt na znaczki abisyńskie.

Abisynia wogóle posiada znaczki pocztowe dopiero od 40 lat, t. j. od czasu gdy zawarła konwencję pocztową z innymi państwami. Przed zawarciem umowy znaczki były tam niepotrzebne, bo „poczta” przesyłana była, jak za czasów króla Menelika pierwszego, za pośrednictwem posłańców, którzy pieszo w stosunkowo bardzo krótkim czasie przebiegali olbrzymie przestrzenie.

Pierwsze wydanie abisyńskich znaczków pocztowych nosi datę roku 1894 i wizerunek Negusa Menelika II, wykonany przez... artystę włoskiego. Od tego czasu pojawiło się w Abisynii około 270 różnych seryjnych znaczków.

W tej grze wybiera się trzech — czterech chłopów (niektórzy nie słyszali) nazwy różnych drobnych kupców lub rzemieślników, np.: mączarz, rzeźnik, piekarz, mydlarz. Reszta grających ustawia się dwójkami i numeruje się: dwójka Nr. 1, dwójka Nr. 2, dwójka Nr. 3 i t. d.

Osoba, która bezpośrednio udziału w grze nie bierze, siedzi na boku z kartką papieru, łówką i wywołuje „Dwójka Nr. 3 — do piekarni”. Wywołani z tej dwójki muszą podbiec do jednego z „kupców”, którego uważają za piekarni, wypowiedzieć swoje życzenie, w rodzaju: „proszę kilo chleba, rogaliak dwie bułki” i t. p. Potem wracają na miejsce, zapisując za zapisuje sobie przy pomocy kłosa, w jaki sposób dwójka Nr. 3 punkty. I tak: — jeśli będący w dwójce trafili do „piekarni” — zyskują 3 punkty.

— jeśli nie trafili — traci jeden punkt.

Istnieją tu trzy możliwości: 1) albo należący do dwójki obaj trafia do właściwego „kupca” — wtedy zyskują 5 punktów; 2) albo jeden trafi, drugi nie — wtedy dwójka ma trzy punkty; 3) albo żaden nie trafi, wtedy dwójka ma dwa punkty, a trzeci (traci dwa punkty).

Zapisujący stawia przed punktami, które się zyskały, znak plus, przed temi, które traci — znak minus.

Gra ciągnie się dalej; wywołujący wykrzykuje: „dwójka Nr. 4 — do rzeźnika”, „dwójka Nr. 3 — do mydlarza” i t. d. Nie wolno podczas gry zdradzić grającym, kto jest piekarzem, rzeźnikiem, mącznikiem czy też mydlarzem.

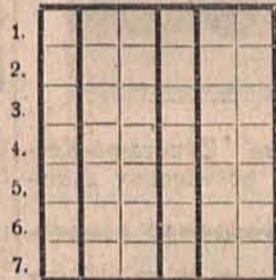
Po skończonej grze sumuje się punkty ze znakiem minus, osobno ze znakiem plus, odejmuje mniejszą liczbę od większej i stawia odpowiedni znak. Np.: Nr. 3 10 punktów plus i 13 punktów minus; reszta traci trzy punkty minus (13 - 10 = 3).

Gra się kończy, gdy grający mają dość. Wygrywa ta dwójka, która ma największe punkty dodatnich. Może się zdarzyć, że ani jedna z dwójek nie będzie miała punktów dodatnich, wtedy wygrywa ta, która ma najmniej punktów ujemnych.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

LOGOGRYF PODWÓJNY.

Nad. Pola Goldberżanka.



W kratki wpisać 14 słów trzyliterowych, po dwa słowa — jedno za drugim — w każdym wierszu. Litery w grubszych kratkach, czytane z góry na dół, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie słów: 1) środek lokomocji — rzeka w Polsce, 2) głowa zwierzęcia — czasownik, l. poj. przyp. l, 3) owad — ogród owocowy, 4) monarcha w dawnej Rosji — chłopiec po angielsku (wspak), 5) władca Tatarów — narząd powonienia, 6) zęby zwierząt (wspak) — trucizna żmii, 7) imię żeńskie — część przedstawienia.

ARYTMOGRAF.

Nad. M. Herzog.

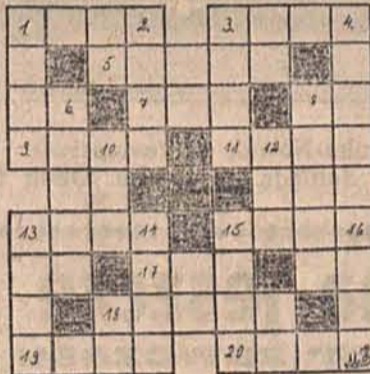
1 7 12 12 — 5 15 7 13 10 — 6 11 19 8 3 21 7 — 7 5 4 2 11 22 3 1 11 — 2 20 22 9 12 18 14 16 10 3 — 2 10 9 16 — 2 — 14 3 14 — 20 17 3 15 3 21 10.

Cyfry powyższe zastąpić odpowiednimi literami, aby otrzymać rozwiązanie.

Słowa pomocnicze: 7 5 16 9 21 10 — służby do wyciągania gwoździ; 8 15 19 11 — naczelnik; 12 7 1 7 13 3 17 — dawny taniec; 2 7 14 13 11 — zbroja na rozprawa między państwami.

KRZYŻÓWKA.

Nad. M. Herzog.



W kratki wpisać poziomo i pionowo słowa o następującym znaczeniu.

Znaczenie słów: Poziome: 1) Maść, służąca do pielęgnowania cery, przyprawa ze śmieci, 2) kwiat, 3) rzeka we Francji, 4) rzeka w Niemczech, 5) planeta, 11) imię biblijne, 13) statek Noego, 15) imię meskie, 17) budynek mieszkalny, 18) imię meskie — zdrobniale, 19) urząd, służący do czerpania wody, 20) stolica państwa europejskiego. **Pionowe:** 1) półwysep w Europie, 2) zwierzę wodne, podbiegunowe, 3) powstaje wskutek pokaleczenia, 4) zakończenie modlitwy, 6) rzadkie imię żeńskie, 8) bóg starogermański, 10) stworzenie wodne, 12) wynalazek Skłodowskiej, 13) napój alkoholowy, 14) miasto portowe w Arabii, 15) rzeka w północno - wschodniej Azji, 16) senna zjawa.

PRZYSŁOWIE.

Ci — ci — dwóch — gdzie — kłó — ko — się — rzys — tam — ta — trze. Z powyższych sylab ułożyć znane przysłowie.

Co się działo w Banku Ludowym w Lesznie

Drugi dzień sensacyjnego procesu

Leszno, 10 grudnia. Drugi dzień procesu o nadużycia w Banku Ludowym w Lesznie toczył się w szczególnie zapelnionej galerji. Na rozpraw przedstawiała niezwykły widok. Każde wolne miejsce wyzyskiwane jest na grube księgi bankowe, które zawierają wszystkie dane, dotyczące działalności urzędników banku. Zainteresowanie procesem wzrasta, w miarę bieżącego jak toczy się rozprawa, odsłaniania

sprawy musiały przejść przez pańskie ręce.
Osk.: — Nie zwróciłem na to uwagi.
Przew.: — Więc jaki z pana był kontroler?
Oskarżony milczy.
Przew.: — O nadużyciach Olszewskiego pan wiedział?
Osk.: — Nie. Później, po jego samobójstwie, dowiedziałem się, że były takie wypadki, kiedy on terroryzował rewolwerem niektóre osoby, m. inn. niejaką Boryniową, aby nie doniosły, że on posługiwał się temi osobami jako

fikcyjnymi klientami banku.
Przew.: — A sprawa kudna domu dla banku?
Osk.: — Ja tego nie załatwiałem.
Niesłychane tranzakcje
Przew.: — Pan wiedział jednak, że popełniono przy tem wielkie nadużycie. Kupiono wraz z domem regaly, zapłacono za nie 36.000 zł., a później sprzedano je za rzeczywista cenę 15 zł.
Osk.: — Nie wiem. O tem wiedzieli członkowie rady nadzorczej.



Tran w apetycznej formie proszku, o miłym zapachu — to Jemalt — sporządzony z najlepszego norweskiego tranu i ekstraktu słodowego D-ra Wandera. Jemalt zawiera oprócz witamin tranu również inne witaminy, odznacza się zatem bogactwem witamin A D B i C w standaryzowanej formie, oddziaływujących dodatnio na prawidłowy wzrost, zdrowy wygląd i odporność dziecka. Jemalt jest zawsze chętnie przyjmowany i pobudza apetyt. Do nabycia w aptekach i składach apt. od zł. 2.70.

JEMALT

Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Przew.: — Ale pan wiedział, że dyr. Olszewski dostał prowizji 10.000 zł. za tę tranzakcję.
Osk.: — Nie.
Przew.: — A Pawelczyk zeznaje co innego. Proszę, niech oskarżony Pawelczyk powie.
Osk. Pawelczyk: — P. Rychlicki kazał mi pożyczyć na miesiąc 10.000 zł. mówiąc, że to ma być podobno prowizja dla Olszewskiego.
Przew.: — Widzi pan. A dlaczego pan o tem nie doniósł?
Osk.: — Rada nadzorcza o tem wiedziała, ja się tylko domyślałem.
Przew.: — Ale pan zrealizował czek na 1000 zł., który dyr. Olszewski wystawił za noc, przekulana w Moulin Rouge w Poznaniu?
Osk.: — Czy to ja mogłem wiedzieć, za co był wystawiony czek?
W dalszych zeznaniach Rychlicki ciągle wypiera się winy, ale czyni to tak nieudolnie, że przewodniczący raz po raz zwraca mu uwagę:
— Jaktó, przecież pan był kontrolerem, przecież pan sam twierdzi, że wszystkie sprawy przechodziły przez pańskie ręce, — więc jak pan może wypierać się, że pan o tem wszystkim nic nie wie?
Zeznania oskarżonego Rychlickiego przeciągnęły się do wieczora, poczem przewodniczący odczytał rozprawę do dnia dzisiejszego.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 104 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 grudnia 1935 roku

1. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C na okres 1935/36 (grupa łódzka):
5.X.35 — Zjednoczone — Bar Kochba 2:1 i 2 punkty dla Zjednoczonych;
6.X.35 — Huragan — TUR 4:1 i 2 pkt. dla Huraganu;
13.X.35 — Huragan — B.K. 2:0 i 2 pkt. dla Huraganu;
13.X.35 — Hakoah — Zjednoczone 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn
13.X.35 — TUR — Konst. K.S. 3:1 i 2 pkt. dla T.U.R.;
19.X.35 — Bar-Kochba — Hakoah 4:0 i 2 punkty dla Hakoah;
20.X.35 — Zjednoczone — Sokół (Zg.) 4:2 i 2 punkty dla Zjednoczonych;
20.X.35 — Huragan — Konst. K.S. 2:1 i 2 punkty dla Huraganu.
2. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C (rezerwy łódzkiej grupy klasy B) na okres 1935/36 r.:
6.X.35 — TUR — Huragan 5:0 i 2 punkty dla T.U.R.;
13.X.35 — Huragan — B.K. 3:0 walkower spowodu niestawienia się drużyny Bar-Kochby.
3. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy B (grupa pabjanicka) na okres 1935/36:
13.X.35 — Sokół (Pabj.) — K. E. 6:2 i 2 punkty dla Sokola Pabj.;
13.X.35 — Strzelec (Sier.) — Z.S.S.G. 4:0 i 2 punkty dla Strzelca.
4. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C (grupa łódzka) na okres 1935/36:
5.X.35 — Sokół (Aleks.) — T.Z.S. 3:2 i 2 punkty dla Sokola;
13.X.35 — Sokół (Al.) — Tramwajarze 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn;
20.X.35 — Sokół (Aleks.) — Nordia 7:1 i 2 punkty dla Sokola.
5. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C (grupa zgierska) na okres 1935/36:
13.X.35 — Przybyłowianka — Makabi (Zg.) 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.
6. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C (grupa pabjanicka) na okres 1935/36:
20.X.35 — Makabi (Pabj.) — TUR (Pabj.) 3:0 walkower i 2 pkt. dla Makabi spowodu niestawienia się drużyny TUR.
7. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C (grupa zdunsko-wolska) na okres 1935/36:
Z.S.S.G. II — Makabi (Zd. Wola) 11:0 i 2 punkty dla Z.S.S.G. II.

przed kilku dniami wpłynął do Zarządu ŁZOPN protest Burzy.

Klub pabjanicki odwołuje się do PZPN-u za pośrednictwem władz łódzkich, domagając się utrzymania decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny.

Zmiany w zespołach Warty i IKP

Niedzielnny mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta — IKP stał się sensacją sezonu pięściarskiego w kraju. Jak się dowiadujemy w składach obu zespołów mają zajść dość poważne zmiany.

W Warcie w wadze muszej wystąpić ma Koziołek, a Sobkowiak przejść ma do wagi koguciej, ponieważ Wirski jest niedysponowany. Również w zespole IKP przewidziane są przesunięcia w pierwszych dwóch wagaach, poza tem jest niemal pewne, że zespół łódzki odda Warcie w wadze ciężkiej punkty walcoverem, gdyż Krenc do Poznania nie pojedzie.

Rozgrywki hokejowe o puchar PUF-u w Łodzi

Jak już podawaliśmy, ze względu na Olimpiadę mistrzostwa hokejowe Polski w tym sezonie nie będą rozegrane, a wzamian odbędą się rozgrywki o puchar Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Rozgrywki te odbędą się najprzód w poszczególnych okręgach, a następnie pierwsze drużyny z poszczególnych okręgów spotkają się z sobą w finale.
W okręgu łódzkim zarząd łódzkiego okręgowego Związku Hokeja Lodowego postanowił rozpocząć rozgrywki o puchar PUF-u wraz z nastaniem pierwszych mrozów, a dopiero po ich ukończeniu rozegrać mistrzostwa klasy A i B. Ponieważ rozgrywki o puchar PUF-u są dostępną również dla drużyn B-klasowych, ŁOZIL postanowił w celu szybszego przeprowadzenia ich podzielić wszystkie kluby łódzkie na grupy, rozstawiając kluby A-klasowe, a następnie finalicy grup walczącej będą o pierwsze miejsce.
Rozgrywki hokejowe o puchar PUF-u będą się odbywały systemem odpadania, to znaczy, że drużyny przegrywające będą eliminowane.

Trener Cejzik opuszcza Łódź

Przebywający od kilku tygodni w Łodzi trener Polskiego Związku Lekkoatletycznego, p. Antoni Cejzik, kończy w tym tygodniu pracę z lekkoatletami okręgu łódzkiego i w niedzielę wyjeżdża z naszego miasta.
Trener Cejzik przeprowadzał obecnie zaprawę lekkoatletów w Łodzi, Pabjanicach i Zgierz na salach, a w marcu przybył ma ponownie do Łodzi, gdzie w ciągu kwietnia przeprowadziłyby praktyczne treningi na boiskach.

Kim są oskarżeni

Stanisław Rychlicki zeznaje, że uczęszczał do gimnazjum w Krotoszynie, potem pracował w Banku Kupieckim w Krotoszynie i w Krotoszyńskiej fabryce. Następnie pozostał dwa lata w Lesznie, gdzie otrzymał stanowisko wiceprezesa i kontrolera Banku Ludowego. Później, gdy został zwolniony, ukończył Uniwersytet w Poznaniu, obecnie jest referendarzem w śląskim urzędzie wojewódzkim.
Franciszek Bresiński był z zawodu kucharzem, a później restauratorem i jałowym z zawodu. Później przeszedł do Banku Ludowego, gdzie był kasjerem i członkiem zarządu i kasjerem Banku Ludowego.

Władysław Pawelczyk opowiada, że ukończył szkołę powszechną. Później służył w wojsku, pracował jako administrator w ubezpieczeniowym, a w roku 1926 ukończył szkołę księgową w Lesznie, gdzie objął stanowisko księgowego w Banku Ludowym.
Stanisława Bukiewiczowa ukończyła szkołę powszechną. Wstąpiła jako elew do Banku Ludowego. Później została kasyrą w tym banku. Cyryl Bajon ukończył szkołę powszechną. Przez pedagożkę uczęszczał do gimnazjum w Lesznie, a następnie do gimnazjum w Poznaniu. Później założył własny interes w Lesznie. Dotychczas jest kupcem w Lesznie.

Fikcyjne konta bankowe

Jako pierwszy zeznaje Stanisław Rychlicki. Opowiada on, że został przyjęty do Banku jako trzeci członek zarządu w roku 1926 i pracował do roku 1935. Jego zasadniczą czynnością było prowadzenie klientów.
Wszystkie bez wyjątku sprawy przebiegały przez jego ręce.
Rychlicki opowiada, że kontrolował w kasie i stwierdził, że kasjer Brepunkty), człowiek stary i zniechęcony, często nie zdążył zapisywać dowodów kasowych, wobec czego w kasie brakowało pieniędzy.
Przew.: — Pan zeznał w śledztwie, że wiedział o fikcyjnych wplatkach i wydatkach.
Osk.: — Do pewnego stopnia. Ponieważ stan banku był zły, więc trzeba było robić, aby nikt o tem się nie dowiedział. Robiło się w ten sposób, że ostatniego dnia miesiąca fikcyjnie wnoszono jakąś sumę, naprz. 10 000 zł., aby wskazać, że w końcu miesiąca są pieniądze w kasie; drugiego lub trzeciego następnego miesiąca fikcyjnie wycofywano się tę sumę.
Przew.: — Ale to jest karwendanie, pan, jako kontroler, mógł to tolerować?

Protest Burzy wpłynął do ŁZOPN-u

W związku z głośną już w sferach piłkarskich Łodzi sprawą walcoverów w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A ryndy jesiennej dowiadujemy się, że

SALA FILHARMONJI
Wanda Wermińska
Telefon 213-84

Wanda Wermińska
światowej sławy śpiewaczka, prymadonna oper polskich i zagranicznych

ROMAN PORAJ
znakomity tenor bohaterski.

JUTRO, w środę, dnia 11 bm. o godz. 8.30 wiecz. na życzenie publiczności, drugi i ostatni koncert

JUTRO, w środę, dnia 11 bm. o godz. 8.30 wiecz. na życzenie publiczności, drugi i ostatni koncert

w rewelacyjnym repertuarze pieśni, arji operowych, operetkowych, tang i t. p. Pozostałe bilety od 80 gr. sprzedaje kasa Filharmonji.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.

Henryk Temianka

Znakomity skrzypek światowej sławy, laureat międz. konk. im. H. Wieniawskiego w Warszawie.

W czwartek, dnia 12 grudnia o godz. 8.30 wiecz. VII Koncert Mistrzowski

W czwartek, dnia 12 grudnia o godz. 8.30 wiecz. VII Koncert Mistrzowski

Pozostałe bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji

Kino „EUROPA” BURZA NAD SWIATEM
Narutowicza 20 Pocz. 4.6.8.10

BURZA NAD SWIATEM
(JUTRO ZNOWU WOJNA?)

Gigantyczne widowisko filmowe

Teatr Rozmaitości
Ostatnie 2 występy światowej sławy artysty

KURTA KATSCHA

Dziś o godz. 9.15 wiecz. głośna sztuka T. Rehfischa „CZY TĘDY DROGA” Dekor.: art. mal. B. Kudewicza Ceny od 54 gr. — 1.70. Sala mocno ogrzana

Grand-Kino
Dzieje krwawego tyrana Wschodu

„CZERWONY SUŁTAN”
(ABDUL HAMID) — FRITZ KORTNER, NILS ASTHER

Pocz. o godz. 4-ej

„Prosperity“ włókiennictwa angielskiego Kolosalny wzrost produkcji.—Największe obroty od 10 lat. — Czy trwała i powszechna poprawa konjunktury?

Londyn, w grudniu. Ożywienie w angielskim przemyśle włókienniczym, o czym donosiliśmy przed kilku tygodniami, od tego czasu nietylko nie zmalało lecz wzrosło do takich rozmiarów, że prasa angielska, zazwyczaj powściągliwa w słowach, określa wzrost ten, jako „zadziwiający“.

Ożywienie objęło głównie przemysł bawełniany, chociaż pociągnęło za sobą również i pozostałe gałęzie włókiennictwa, jak przemysł wełniany, sztucznego jedwabiu, lniany i t. d. Cechą charakterystyczną, prosto bijącą w oczy, jest fakt, że ostatnie ożywienie nie objęło towarów najlepszych, lecz olbrzymią ilość towarów przeważnie gorszych gatunków, które w ostatnich latach, czy to z powodu ograniczeń importowych w poszczególnych krajach, czy to z powodu konkurencji obcej, głównie japońskiej, nie znajdowały zbytu. W przemyśle bawełnianym np. w ostatnim okresie sprzedano tak wielkie ilości grubych i średnich gatunków przędzy, jak również zwyczajnych surowych i bielonych tkanin, że według opinii przemysłowców manchesterskich obrotów takich nie było już od dziesięciu lat.

Nie znaczy to jednak, ażeby przedziałnic, produkujący gatunki wysokie, znaleźli się w trudnej sytuacji. Ratuje ich ta okoliczność, że przeszli oni w ostatnich dwóch miesiącach w przeważnej części na przeróbkę sztucznego włókna, skoro tylko rząd angielski zniósł na ich żądanie podatek od przeróbki tego surowca i odpadków z jedwabiu sztucznego i kiedy największa fabryka sztucznego jedwabiu Courtaulds obniżyła ceny. Według źródeł angielskich przeróbka włókna sztucznego w Lancashire zwiększyła się obecnie w porównaniu z rokiem ubiegłym przeszło dziesięciokrotnie, a pomimo to nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania. Okoliczność ostatnia zasługuje na specjalne podkreślenie jeszcze dlatego, że Anglia odnosiła się przez dłuższy czas z wielką rezerwą do sztucznego włókna i nie chciała go uznać za równoważnościowe ze starymi surowcami włókienniczymi.

Obecna wysoka konjunktura dla angielskiego przemysłu włókienniczego przyszła tak niespodziewanie, iż samemu przemysłowi trudno jest zdać sobie dokładną sprawę jaka jest jej przyczyna. Prasa angielska np. „Manchester Guardian“ rozpisła w tej sprawie wśród największych fabryk włókienniczych specjalną ankietę, odpowiedź na którą są bardzo różnorakie. W każdym razie zdają się one w tym, iż nie traktują obecnego ożywienia jako zjawiska wyłącznie sezonowego i przemijającego. Tłumaczone jest ono, ale tylko do pew-

10 miliardów koron zaległości podatkowych w Czechosłowacji

Generalny sprawozdawca budżetowy w parlamencie czechosłowackim w przemówieniu, wygłoszonym na plenarnym posiedzeniu Izby, stwierdził, że z końcem roku 1934 zaległości podatkowe Czechosłowacji osiągnęły bardzo wysoki poziom 10,5 miliardów koron. Mówca podkreślił, że konieczną jest organizacja oraz usprawnienie systemu podatkowego i aparatu finansowego.

Eksport Bielska

W listopadzie b. r. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 4,741 kg. gotowych wyrobów włókienniczych (tkaniny wełniane, bawełniane i bielizna) na sumę 116,921 zł., wobec 5,364 kg. na sumę 126,688 zł. w październiku b. r.

Równocześnie wywieziono w listopadzie b. r. 13,592 kg. wełnianych stożków i kapeluszy na sumę 186,184 zł. wobec 11,878 kg., wartości 143,822 zł. w październiku b. r.

Ogólny eksport wyrobów tekstylnych z Bielska w okresie pierwszych 11-tu miesięcy b. r. wyrażał się ilością 51,741 kg., war. 1,318,921 zł.

nego stopnia wojną włosko-abisyńską. Angielski przemysł włókienniczy bezwzględnie wykorzystuje tę okoliczność. Tak np. przemysł w Lancashire otrzymał wielkie zamówienia na mundury, które to zamówienia umożliwiły dodatkowo zatrudnić przez 3 miesiące ponad 2 tysiące robotników. Jeszcze więcej obiecuje sobie przemysł angielski z tej przyczyny, że obecnie przemysł włoski wypadnie jako dostawca na rynkach światowych. Przemysł włoski był na poszczególnych rynkach (np. argentyńskim) poważnym konkurentem przemysłu angielskiego.

Główną jednak przyczynę obecnego ożywienia upatrują uczestnicy wspomnianej ankiety w korzystnej konstelacji, w jakiej znalazło się włókiennictwo.

Wskutek powikłań wojennych rynki surowców włókienniczych, a szczególnie rynek bawełniany ożywiły się poważnie. Pod wpływem nastrojów, wywołanych niepewną sytuacją polityczną w świecie zwiększa się zainteresowanie i popyt na surowce a skolei i na gotowe artykuły. Paroletni zastój przeradza się w ożywienie. W obliczu tego ożywienia okazało się, że zapasy towarów włókienniczych na całym świecie są ogromnie małe, chcąc zatem pokryć wzrastający popyt, należało znacznie „rozkręcić“ produkcję.

Ta ostatnia opinia jest panującą wśród kół przemysłu angielskiego. Jeżeli okazała się ona słuszną, to ożywienie obserwowane ostatnio w Anglii, objęły musiały i inne kraje.

Nowa taryfa kolejowa

wejdzie w życie z dn. 1 lutego. — Zniżki tylko w taryfach wewnętrznych

Prace nad reformą taryf kolejowych prowadzone są w dalszym ciągu w przyspieszonym tempie i z takim obliczeniem, by nowa taryfa mogła wejść w życie z dn. 1 lutego.

Sam program zapowiedzianych zniżek ulec miał ostatnio pewnym zmianom. Przedewszystkiem sfery kierownicze min. kolei zastrzegły sobie możliwość rewizji taryf kolejowych po okresie 6 miesięcy od daty wejścia w życie zniżek, o ileby nie dały one należytego efektu w sensie odpowiedniego wzrostu obrotów kolejowych.

Pozatem zarysowała się koncepcja, aby zniżki dotyczyły jedynie taryf wewnętrznych z pozostawieniem bez zmian taryf importowych czy eksportowych. Zniżki przewidziane są dla ustalo-

nych surowców krajowych, jak węgla, nafty, żelaza, wełny, skór, drzewa, produktów rolnych, niektórych półfabrykatów, artykułów przemysłu ceramicznego i t. d. Wbrew pierwotnym zamierzeniom stawki na drobnie nie będą podwyższone, odwrotnie istnieje tendencja ich redukcji. Przewidziane są w programie zniżek ponadto specjalne ulgi w obrocie z Kresami Wschodnimi.

Program zniżek taryfowych w świetle zmian, jakim uległ ostatnio, daje ogółem ulgi dla życia gospodarczego w sumie około 70 milj. zł. Z kwoty tej przypada 12 milj. zł. na taryfy osobowe, 8 milj. zł. na tranzyt, 22 milj. zł. na węgiel i pozostała kwota 28 milj. zł. na wszystkie inne artykuły.

Zniżkowa tendencja na rynkach bawełnianych

Szacunek zbiorów w Stanach Zjednoczonych niższy od przewidywanego

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ogłosił kolejne — grudniowe sprawozdanie, z którego wynika, że stan zbiorów bawełny szacowany jest na 10,734,000 bel. Wydajność z akra wynosi 188,0 lb, obszar zbiorów — 27,331,000 akrów, wyluszczo no wreszcie dotychczas 9,362,000 bel.

Zbiory bawełny według tego szacunku są mniejsze od przewidywanych, co normalnie wywołać powinno na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku wyższe notowania. Wbrew temu jednak na wczorajszym zebraniu giełdy bawełnianej w Nowym Jorku nastąpiła zniżka notowań w granicach od 10 do 15 punktów, w porównaniu z notowaniami, jakie obowiązywały w dniu 7 b. m. Sytuacja jest niewyjaśniona, trudno zatem przewidzieć jak kształtować się będą no-

towania w najbliższej przyszłości. Prawdopodobnie jednak poza niewielkimi stosunkowo wahaniami poważniejsze zmiany nie nastąpią.

Podobnie rzecz się ma z bawełną egipską. Po okresie silnej haussy, obecnie tendencja dla bawełny egipskiej jest zniżkowa, aczkolwiek wielkich zmian w notowaniach niema.

Ostatnie notowania na giełdzie bremieńskiej wykazują spadek cen o około 10 punktów, sakellaridis — kontrakty styczniowe nawet zniżkowały o 20 punktów. Jedynie bawełna górno-egipska notowana była na najbliższe miesiące co najmniej (w granicach 4 punktów) wyżej.

Duże ożywienie zapanowało w dniach ostatnich na rynku bawełny indyjskiej.

Poprawa notowań funta i dolara

Po krótkotrwałej baissie wzmocnienie tendencji

Gwałtowna zniżka walut anglosaskich, jaka wystąpiła na giełdach światowych w ub. piątek i sobotę, okazała się przemijająca. Od poniedziałku począwszy notowania walut bloku szterlingowego ulegają wyraźnej poprawie. W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej dewiza na Londyn zwykowała o dalsze 4 punkty do 26.18 (w poniedziałek funty notowano po 26.14, a w sobotę po 26.12), zaś kabeł na Nowy Jork o pół punkta do 5.31 i jedna ósma (poniedziałek 5.30 i pięć ósmych, sobota — 5.29 i trzy czwarte). O 15 punktów do 89.50 podniosły się wczoraj również notowania dewizy na Brukselę, a o 5 punktów do 172.05 dewizy na Zurych. Reszta walut bez zmiany.

Bank Polski podniósł cenę funtów o 4 punkty do 26.01, zaś cenę dolarów o 1 punkt do 5.29.

Na rynku łódzkim dla funta i dolara tendencja była co najmniej mocniejsza. Funty notowano po 26.20 w żądaniu i 26.15 w płaceniu, dolary po 5.31 i 5.30. Bez zmiany pozostały notowania dolara złotego — 9.02—9.00, rubla złotego — 4.80—4.75 i marki niemieckiej 1.33—1.30.

Papiery wartościowe miały tendencję naogół utrzymaną. Notowano: pożyczki stabilizacyjne — sprzedaż 63.25, kupno 63.00, dolarówka 54.00—53.00, pożyczki budowlane 41.00—40.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 50.00—49.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 grudnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie tendencja dla dewizy była mocniejsza, przy obrotach naogół zwiększonych. Notowano: Amsterdam 359.40, Bruksel 89.50 (+15), Berlin 213.45, Kopenhaga 116.00 (+20), Londyn 26.18 (+4), Nowy Jork 5.31 (+2), Oslo 131.40, Paryż 35.01, Praga 21.97 (+2), Zurych 172.05 (+5). W obrotach przy wadze: marka niemiecka 124 (—900), szyling austriacki 98.25, korona czeska 20.70, frank francuski 35, frank szwajcarski 172.05, gulden holenderski 99.25, liry włoskie 32.50, leje rumuńskie 26.50, pengó węgierskie 96.50, dinary jugosłowiańskie 11.15, lity litewskie 123.50, lewy bułgarskie 5.50, lity litewskie 78, funty angielskie 26.18, palestyńskie 26.14, dolar gotówkowy 5.31, dolar złoty 9, rubel złoty 4.77, rubel srebrny 1.85, bilon 0.86. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Dla akcji tendencja była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 95.75, Cukier 33.50 (—25), L. Popył 21.00, Ostrowiecki 19.50, Starachowice 31.50 (+20). Drobna transakcja dokonana a nienotowana: akcjami Modrzewoja po 4.35 (—5).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna, 4 i 5 proc. listami ziemskimi i 5 proc. listami Warszawskimi. Notowano: 3 proc. budowlana 40, 4 proc. dolarowa 52.80 (—50), 5 proc. konwersyjna 63.75—63.50—63.75 (—50), 6 proc. kolejowa 56.50 (—50), 6 proc. dolarowa 79.25 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 63.13—63.15 (—25), odcinki po 500 dolarów 64—63.88, 4 i 5 proc. obligacje budowlane BGK, I emisja 93, 4 i 5 proc. listy ziemskie 44.75—45 (+25), 5 proc. Warszawa nowe 53—52.75—53.25 (+25), odcinki po 1000 złotych — 53.50, 6 proc. obligacje m. Warszawa VIII i IX emisja 56.50 (+50). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 110.50, 7 proc. stabilizacyjna po 100 dolarów — 67.50, 4 proc. ziemskie drobne odcinki — 41.50, 5 proc. państwowa renta z emska 55.50, 8 proc. dillonańska 93.50, 7 proc. Warszawska 70, za 7 proc. pożyczkę śląską chcieli płacić 72.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.32 — 5.31, pożyczki stabilizacyjne 63.50—63.00, pożyczki inwestycyjne 110.75, dolarówka 53.00—52.75, pożyczka budowlana 40, 00—39.75, Bank Polski 96.50—96.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej w Łodzi notowano: żyto 13.25—13.50, pszenica 18.50—19.50, jęczmień przemiał 13.25—13.50, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies 15.00—15.50, owies zbierany 14.50—15.00, mąka żytnia I gat. 20.50—21.50, mąka żytnia II gat. 21.50—22.50, mąka pszenna 30.50—31.50, otręby żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne 8.75—9.00, razę 44.00—45.00, groch Victoria 30.00—34.00, mączka lniana 16.00—17.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, ziemniaki jadalne 3.75—4.00, makuch niebieski 65.00—68.00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 12.05, grudzień 11.63, styczeń 11.52, luty 11.52, marzec 11.41, kwiecień 11.33, maj 11.34—35, lipiec 11.27—28, sierpień 11.20, wrzesień 11.13, październik 11.05. NOWY ORLEAN. Loco 11.92, grudzień 11.63, styczeń 11.59, marzec 11.37, maj 11.30, lipiec 11.23—25, październik 11.01. LIVERPOOL. Loco 6.67, grudzień 6.46, styczeń 6.45, luty 6.43, marzec 6.43, kwiecień 6.37, maj 6.39, czerwiec 6.37, lipiec 6.35, sierpień 6.23, wrzesień 6.23, październik 6.177, listopad 6.17, grudzień 6.12, styczeń 6.11, luty 6.10, marzec 6.08. EGIPSKA. Loco 10.27, grudzień 9.73, styczeń 9.48, marzec 9.13, maj 8.95, lipiec 8.85, październik 8.58, listopad 8.38. UPPER. Loco 7.94, grudzień 7.56, styczeń 7.61, marzec 7.63, maj 7.58, lipiec 7.54, październik 7.18, listopad 7.11. BREMA. Loco 14.40, grudzień 13.50, styczeń 13.50, marzec 13.43, maj 13.39, lipiec 13.39, październik 13.21. ALEKSANDRIA. Sakellaridis: styczeń 16.80, marzec 16.24, maj 16.02, lipiec 15.80, październik 15.32. Ashmouni: grudzień 14.05, luty 13.50, kwiecień 13.77, czerwiec 13.40, październik 12.58.

Zwyżka cen w Rosji

Donoszą z Moskwy: Skłopy „Torgsinu“ w dniu 1-go lutego przyszłego roku ma być rozwiązany, w ostatnich dniach podniosły ceny dla szeregu towarów. Tak np. ceny masła, sera, cukru i materiałów włókienniczych podniesione zostały o 50 proc., ceny zaś obywateli nawet o 90 procent. Niezmiernie charakterystycznym zjawiskiem jest, że prasa sowiecka zwyżkę cen w skłopie „Torgsinu“ pominęła całkowicie milcząc o tym. Odnosi się wrażenie, że przez podwyższenie cen szeregu towarów jest zamierzone ściąganie cudzoziemców, posiadających waluty zagraniczne, większych sum, zanim nastąpi zlikwidowanie „Torgsinu“. Należy nadmienić, że „Torgsin“ sprzedawał towary jedynie posiadaczom zagranicznych walut płatniczych.

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

W środę i w czwartek punktualnie o godz. 8.30 wiecz. (a nie jak było dotychczas o godz. 7.30 wiecz.) bawić będzie publiczność w Teatrze Miejskim „Przedziwny przebieg” Kirszona „Przedziwny przebieg” który dzięki swemu humorowi i doskonałemu czułościemu przez dłuższy czas cieszył się w afiszu. Ceny niższe niż w piątek o godz. 8.30 wiecz. arcydzieło Blińskiego „Pan Damazy”.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. arcydzieło Blińskiego „Pan Damazy”.

W niedzielę o godz. 12-cj w południe. W Teatrze Miejskim. Wiele tygodniach próba zmontowana w Teatrze Miejskim została uroczą bajką dla dzieci: „Ala i w krainie czarów” trzyaktówka Marii Skłodowej. Owiane sentymentem, pełne humoru i czułości uroczym zostało mnóstwem wspaniałych wstawek jak: tańce, śpiewy, sztuczne i przezabawne konferansjerki — a w roli głównej na te feerjowych dekoracji Wanda Kudewicza. Premiera bajki tej odbędzie się w niedzielę o godz. 12-cj w południe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
Ogrodowa 18
W środę, dnia 11-go b. m., o godz. 8.15 wiecz. i dni następnych operetka R. Stolz „Człowiek z Szczęścia”.

TEATR ROZMAITOŚCI
W środę o godz. 9.15 wieczorem wystąpi w spektaklu popularnym przedstawieniu Kurt Katsch „Czy tędy droga” p. t. „Czy tędy droga” o 54 gr. — 1,70.

NIEZWIĘZNY KONCERT WANDY WERMIŃSKIEJ
W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii primadonna oper polskiej Wanda Wermińska oraz solistka z zagranicy Roman Poraj. Będzie to drugi koncert artystów, którzy na swym ostatnim koncercie w Filharmonii w ubiegłym roku odnieśli wielki sukces. W programie koncertu arje operowe, operetki, pieśni ludowe, pieśni brazylijskie, argentyńskie, bolera hiszpańska i cały szereg innych pieśni. — Wanda Wermińska śpiewa w 9 językach, przyczem w odpowiednich dla wszystkich pieśni oryginalnych kostjumach. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

KONCERT MISTRZOWSKI H. TEMIANKI
W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii koncert z udziałem skrzypka i śpiewa, laureata międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. H. Wienawskiego w Warszawie — Henryka Temianki. — W programie koncertu: Beethoven, Mendelssohn, Saint-Saens, Bartok - Szekel. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

8 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa

Epilog burzliwego zajścia przed sądem w Tomaszowie

Tomaszów-Maz., 10 grudnia. Przed sądem okręgowym w Piotrkowie, na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Mazowieckim, stanął dziś mieszkaniec wsi Budziszewice, Antoni Jezierski, oskarżony o usiłowane zabójstwo swego sąsiada, Władysława Zielińskiego.

W dniu 28 maja ub. roku Jezierski spotkał na jarmarku Zielińskiego z jego żoną, oraz małżonków Piwowskich, i zaproponował urządzenie składkowej libacji w przydrożnej karczmie. Gdy doszło do płacenia rachunku w wysokości 3,20 zł., Jezierski odmówił zapłaty przypadającej nań części w wysokości jednej złotówki.

Na tem tle doszło do kłótni, w czasie której Jezierski zajął agresywne stanowisko i począł grozić Zielińskiemu, że go zastrzeli i podpali jego zagrodę. Następnie odłączył się od towarzyszy i pobiegł do swej zagrody. Wziął karabin i zaczął się za drzewem. Gdy Zieliński nadszedł, strzelił do niego, lecz chybił. Jezierski wybiegł potem z kryjówki i jeszcze dwa razy strzelił do Zielińskiego, ale za każdym razem nie trafił. Wreszcie Jezierskiego rozbrojono i oddano w ręce policji.

Na dzisiejszej rozprawie świadkowie zeznawali na niekorzyść podsądnego, który uchoił we wsi za złodzieja i awanturnika. Sąd skazał go na 8 lat więzienia. Jezierskiego, który odpowiadał z wolnej stopy, aresztowano na sali sądowej i przewieziono do więzienia.

mu, że go zastrzeli i podpali jego zagrodę. Następnie odłączył się od towarzyszy i pobiegł do swej zagrody. Wziął karabin i zaczął się za drzewem. Gdy Zieliński nadszedł, strzelił do niego, lecz chybił. Jezierski wybiegł potem z kryjówki i jeszcze dwa razy strzelił do Zielińskiego, ale za każdym razem nie trafił. Wreszcie Jezierskiego rozbrojono i oddano w ręce policji.

Tomaszów Mazowiecki

WYSTRZEGAĆ SIĘ ZARAŻONEGO MIĘSA.

Jak wynika ze statystyki, sporządzonej przez miejskiego lekarza weterynarii, d-ra Mameczura, w ciągu miesiąca rzeźnia miejska notuje 3—4 wypadki wągrzyny i 2—3 włośnicy (trychniny).

Choroby te, udzielające się ludziom, rzeźnia miejska wykrywa i mięso konfiskuje. To też z tej strony nie grozi niebezpieczeństwo. Natomiast szerzą się potajemny ubój, praktykowany przez osoby, nie mające nic wspólnego z zawodem rzeźniczym.

Osobnicy ci sprzedają mięso po cenie niższej, niż w sklepach rzeźniczych. To też należy się wystrzegać kupna mięsa takiego.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Wyznaczony na wtorek termin posiedzenia Rady Miejskiej został w ostatniej chwili przez zarząd miejski odwołany.

Nowy termin posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony. Prawdopodobnie posiedzenie to w tym samym porządku obrad odbędzie się w sobotę.

NIEMOŻLIWY GOŚĆ.

Do Władysława Malagowskiego (Szosa Ujazdowska 60) przyszedł jego znajomy Jan Józef Sokalski, mieszkaniec Piotrkowa i prosił o nocleg.

Następnego dnia piotrkowianin, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, zabrał pałto Malagowskiego i zbiegł.

ZŁODZIEJE W WARSZTACIE STOLARSKIM.

W nocy do warsztatu stolarskiego Pinkusa Rozenblita przy ul. Antoniego 20, dostali się złodzieje i skradli różne narzędzia stolarskie wartości zł. 25.—

POD ZNAKIEM REDUKCJI CEN.

W ostatnich dniach daje się zauważyć w mieście brak faryny. Sprawą tą winny się zainteresować czynnik kompetentny i zbadać przyczynę nienormalnego stanu rzeczy.

Również winna być wyjaśniona sprawa ceny węgla. Hurtownicy nie obniżyli cen, twierdząc, że sami kupują jeszcze w kopalniach węgla po starych cenach.

Na tem tle dochodzi często do nieporozumień pomiędzy sprzedawcami a kupującymi.

ZABAWA DO RANA!

Ci, którzy nie wdzili jeszcze obecnego programu w „Tabarinie”, w nim się pospieszyć, bo już za kilka dni artyści wystąpią w nowym repertuarze.

Obecny program w „Tabarinie” jest doskonały pod każdym względem i bije pod względem powodzenia wszystkie poprzednie programy.

W programie tym występuje taka sława jak Didi Spassowa, bułgarska tancerka, która odniosła wielkie sukcesy w najbardziej znanych lokalach zagranicznych.

Atrakcją programu jest także światowej sławy duet Gonda et Irena, popisujący się w rewji stepu i charakterystycznych obrazkach. Repertuar tego duetu jest bardzo urozmaicony i stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Dobry bardzo jest polski duet Ney, tancerzy o klasycznej budowie. Technika swą zachwycającą publiczność, która bije im oklaski.

Tancerka Sonja Milka występuje w kilku dobrych tańcach.

Na oglądaniu tego, doskonałego programu oraz na tańcu, do którego przygrywa orkiestra Weinrota, upływa czas w „Tabarinie”.

Dziś o 5.15 jajt z pełnym programem artystycznym.

„EPOKOWY” DAR GWIAZDKOWY.

Miły jest zwyczaj wzajemnego obdarowywania się na „gwiazdkę”. Drobne, a użyteczne prezenty, utrwalają przyjaźń, sprawiają wiele radości obdarowanym. Ale jest dar, który stwarza nową epokę w domu. Tak — nową epokę radości, zadowolenia, rozrywki, wiedzy i t. d.

To radość! Doskonały radjoodbiornik „Ambasador” lub „Specjal”-Telefunken, to szczyt — to ideał daru gwiazdkowego. Aparaty radjowe Telefunken w bardzo krótkim czasie zyskały sobie tak świetną sławę, że doprawdy, gdy ludzie marzą o nabyciu radjoodbiornika — to przede wszystkim myślą, aby to mógł być Telefunken.

Polskie Zakłady Telefunken przystąpiły do zapas radjoodbiorników, które należy zamawiać wcześniej, bo przewidziany jest wzmocniony zakup tych aparatów na gwiazdkę.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 11 bm. o godzinie 9-cj wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbata towarzyska, połączona z wykładem p. adwokata d-ra Alberta Thona n. t. „Stanowisko prawne dziecka według projektu Komisji Kodyfikacyjnej o stosunkach prawnych rodziców i dzieci”.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

FIRMA „FRANCISZEK HESSE” W NOWYM LOKALU.

W dniu dzisiejszym przybył naszemu miastu nowy, po europejsku urządzonej lokal handlowy, przy zbiegu ulic: Piotrkowskiej i Generała Pierackiego (dawn. Ewangelickiej), do którego przeniosł się znany magazyn konfekcji Franciszka Hessego.

Firma ta, pozostająca od roku 1895 n. przerwaniu, pod sprężystym kierownictwem senatora p. Franciszka Hessego, a ostatnio również i synów, należy do najstarszych w Łodzi domów konfekcyjnych.

NAJNOWSZA TABELA POTRĄCEN Podatku od dochodów Pg. dekr. Prez. Rzplitej z dn. 22-XI-35r. już do nabycia w firmie **A. J. OSTROWSKI S-cy**

z wyprzedzeniem doskonałości **PIÓRO wieczne** Dr. JUNGH'a poleca **JERZY MILL, PIOTRKOWSKA 73.** Reperacja piór na miejscu.

Kiepski rachmistrz

Marjusz miał pecha z cyframi. Są tacy ludzie na świecie! Pozornie zdają się normalni, inteligentni i praktyczni. Gdy jednak mają do czynienia z liczbami — załamują się kompletnie. Nie potrafia spamiętać nawet swoich urodzin.

Tragedję Marjusza powiększał fakt, że był on kasjerem wielkiego banku. Z tego powodu przyczyny miał ciągle do czynienia z liczbami. Dopóki cyfry znajdowały się grupowane na papierze i ułożone w ładny i rzędy — wszystko było w porządku. Gdy jednak trzeba było operować w pamięci cyframi, Marjusz warjował. Brak mu było w mózgu owej przedwzrostowej w pamięci cyframi, Marjusz warjował. Brak mu było w mózgu owej przedwzrostowej w pamięci cyframi, Marjusz warjował.

W końcu Marjusz zaczął się powoli odzwyczajniać z liczbami. Podkreślić należy jednak jeszcze raz, że w księgach Marjusza wszystko było w porządku, ba, nawet w lepszym porządku, niż w jego domu, z której od czasu do czasu podejmował większe kwoty bez odnotowania w księdze kasowej.

W końcu Marjusz zaczął się powoli odzwyczajniać z liczbami. Podkreślić należy jednak jeszcze raz, że w księgach Marjusza wszystko było w porządku, ba, nawet w lepszym porządku, niż w jego domu, z której od czasu do czasu podejmował większe kwoty bez odnotowania w księdze kasowej.

się z niewłaściwym numerem. Poprostu, zamiast numeru telefonu znajomej, nakreślił numer rejestracyjny swego samochodu.

Znajomość była już jednak zawarta. Długa rozmowa telefoniczna upoważniała do tego, aby młodzi ludzie poznali się osobiście. Marjusz postanowił kuć żelazo póki gorące i obiecał, że za kilkanaście minut zjawi się w mieszkaniu swej nowej znajomej.

Pędem pobiegł na wspomnianą ulicę. Po drodze kupił kwiaty i bombonierkę. Wszedł do domu pod numerem 41. Jak zwykle jednak, i tym razem omylił się i zamiast pod wskazany adres, udał się do domu, oznaczonego numerem jego butów. Na drugim piętrze otworzyła mu istotnie drzwi jakaś młoda, przystojna dziewczyna. Była niezmiernie zdziwiona wizytą nieznanego mężczyzny. Kwiaty i bombonierka uradowały ją wprawdzie, była jednak zaskoczona naturalnością młodego mężczyzny, który będąc pewny, że ma przed sobą dziewczynę, z którą przed chwilą rozmawiał, zaczął ją ścisnąć. Przeróżnej dziewczynie począł tłumaczyć, że przed chwilą rozmawiał przecież z nią przez telefon. Młoda niewiasta zdołała wreszcie uwolnić się z objęć Marjusza i obiecała wrócić za chwilę, oświadczyając, że ma właśnie do załatwienia jeszcze jedną telefoniczną rozmowę. Numer telefonu, który nakreśliła, okazał się jednak dla Marjusza fatalny. Wkrótce przybyła karetka pogotowia. Dwaj sanitariusze założyli

Marjuszowi kaftan bezpieczeństwa i odwieźli go do szpitala dla umysłowo chorych.

W szpitalu poddano Marjusza badaniom lekarskim. Póki pytało go o pogodę, stosunki rodzinne i inne rzeczy — wszystko było w porządku. Gdy jednak zapytało go, ile jest dwa razy dwa — Marjusz nie mógł tego na pamięć zliczyć. Począł mieszać się, blednąć i czerwienić i wreszcie załamał się. Dla lekarzy było już teraz oczywiste, że mają do czynienia z człowiekiem nienormalnym.

Fakt osadzenia kasjera w domu zdrowia zwrócił uwagę dyrekcji banku. Przeprowadzono badanie ksiąg i zawartości kasy. Okazało się wówczas, że Marjusz rzeczywiście nie żyje w zgodzie z liczbami, ponieważ w kasie brakowała poważna kwota. Prokurator domagał się wydania Marjusza, lekarze postawili jednak swoje veto. Twierdzili, że jest niebezpieczny dla otoczenia.

Marjusz po raz pierwszy w życiu błogosławił cyfry gdyby bowiem nie zrobił owej fatalnej pomyłki z numerem telefonu i numerem domu — siedziałby teraz w więzieniu.

Mijały miesiące. Dyrekcja banku dawno już zrezygnowała z otrzymania brakującej kwoty. Marjusz czekał cierpliwie, aż lekarze uznają go za wyleczonego. Wreszcie chwila ta nastąpiła i Marjusz opuścił mury szpitala. Wrócił do domu, który zastał w zupełnym porządku. Potem zszedł do piwnicy, gdzie pod beczką od octu mieściła się w betonowej podłodze nowoczesna skrytka stalowa. W niej właśnie chował Marjusz pieniądze przywłaszczone w banku. Nowoczesny zamek otwierał się jak wszystkie

skarbcie — przez nastawienie kilku kółek i ułożenie odpowiedniej kombinacji z cyfr.

Marjusz dawno zapomniał jednak tę liczbę i nie mógł dać sobie rady z otwarciem skarbcia. Sprowadzenie ślusarza byłoby szaleństwem ponieważ o całej sprawie dowiedziałaby się policja. Wobec tego Marjusz udał się na peryferje miasta. Tu w jednym z podejrzanych szynków poznał kilku przedstawicieli świata przestępczego, którzy wskazałi mu najskrytszy w mieście kasjarski. Opryszek sprowadzony do piwnicy w ciągu pół godziny uporał się z kunsztownym zamkiem. Gdy jednak Marjusz chciał sprzątnąć pieniądze — spotkał się z protestem włamywacza. Opryszek zadał mu w głowę kilka ciosów łomem w głowę, — ile Marjusz nie pamięta, ponieważ miał zawsze słabą pamięć do liczb.

Dość, że obudził się w szpitalu. Przy łóżku jego stał policjant. Marjusz na jego widok zerwał się jak oparzony. Na kolanach policjanta widniał właśnie ten numer, który trzeba było nakreślić do otwarcia kunsztownego zamku. Było już jednak za późno. Po znalezieniu Marjusza nieprzytomnego w piwnicy, zaalarmowano pogotowie i policję, a wówczas prokurator przypomniał sobie o nadużyciach w banku i polecił roztoczyć nad Marjuszem opiekę.

Następna kombinacja cyfr z którą zetknął się Marjusz w swym życiu, był numer celi więziennej. Ponieważ był on wypisany na drzwiach, oraz na obu rękawach kity więziennej, więc Marjusz pamiętał go doskonale...

Tłum. B.



JAK ŚLICZNIE MŁODO WYGLĄDA

mówią o Pani, która przed chwilą musnęła twarz puszką, pokrywając ją niewidoczną warstwą subtelnego pudru **A b a r i d**. Sporządzony z cebulek lilij białej, idealnie miękki, nieszkodliwy, dobrze przylega, przywracając cerze świeżość i powab.

PUDER ABARID

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-iej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-iej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

Poważna firma Wydawnicza
POSZUKUJE ZASTĘPCY - ORGANIZATORA NA ŁÓDŹ, z gwarancją odpowiedzialności. Na terenie Łodzi istnieje nieznaną nowość. W Warszawie tysiące Klientów. Oferty: Wspólna 20-3, Warszawa B. K. L.

Do akt Nr. Km. VI. 1369 1935 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1935 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: garnitur mebli, biurko płaskie, szafa o 6 drzweczkach, stolik okrągły, szafa o 4 drzwiczkach, 2 łóżka, 2 nocne szafki, dwie szafy do rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 grudnia 1935 r.
Komornik: **St. GÓRSKI**.
Sprawa Zarządcy przymusowego adw. E. Königa p-ko F. „Markowicz i Nasielski”.

Do akt Nr. Km. 444 1935/VII.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1935 r. o godz. 11-iej w Łodzi, ul. Pomorska 4, u A. Frenkina i S. Wizenberga, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek, kap na łóżka, żyrandola, 2-ch ubrań męskich, palta męskiego, kasy ogniotrwałej i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 525, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 listopada 1935 r.
Komornik: **K. SOBOLEWSKI**.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

CZYŚCI I ZAPOBIEGA PRUCHNICY ZĘBÓW MYDEŁKO CHERYS

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10
Dziś premjera!

Niezapomniana bohaterka — „CSIBI”, „PIOTRUSIA” i „MAŁEJ MATECZKI”

FRANCISZKA GAAL

jako **ILONKA**
w pełnej humoru komedji wiedeńskiej pt.

„PAPRYKA”

W głównej roli męskiej **PAWEŁ HÖRBIGER**
Film mówiony i śpiewany **PO NIEMIECKU.**

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.
z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPY, PRZEBIENIA
BÓLE: ARTRYTYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI

Dr. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

Dr. **JAN POLAK**
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy,
ul. NAWROT No 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10-12 i 5-7-iej.

DR. MED.
L. NITECKI
POWRÓCIŁ SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-14
Przyjmuje od 8-iej do 9 m. 30 zrana i od 5-iej do 9-iej wieczorem
W niedzielę i święta od 9-12-iej w poł.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-iej wiecz.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 tel. 146-01
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

Dr. HELLER
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 10-12 po poł.

Kupno i sprzedaż
ZŁOTO, srebro, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. — I. Fijałko, Piotrkowska 7.

SKLEP kolonialny wraz z pokojem mieszkalnym do sprzedania. Wiadomość w Admin. Republiki. 11
GWIAZDKOWE upominki, ozdoby choinkowe tanio, tanio tanio, tylko „Futura”, Piotrkowska 64. 4
KUPIE okazynie szafkę zaluzjową oraz fotel klubowy. Oferty z ceną do Republiki pod „Szafka”. 6

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży
S. Gurewiczowej

KOLUMNA, willa „CARLTON”, tel. Nr. 10 w Łodzi 128-99 od 3-5.
Uprzejmie zawiadamiam, iż z dniem 15 grudnia otwieram pensjonat dla dzieci i młodzieży. Willa skanalizowana, rześcicie oświetlona. W pokojach bieżąca woda. Troskliwa opieka wychowawców i sporty zimowe zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt.
Dorosłych przyjmuje przed i po wakacjach Zgłoszenia od 3-5.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, iro terowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystczenie sztyw. PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

PIANINA i fortepiany stroi gruntownie, reperuje i odświeża. Ceny przystępne. Wiadomość telefon 175-57.

MASZYNE do szycia w stanie dobrym kupię. Oferty sub „Okazja” do Fuchsa Piotrkowska 50.

BIAŁA garderobę z lustrem korzystnie kupię. Zgłoszenia sub „Wolf”.

Lokale

POKÓJ umeblowany, frontowy 1-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12-5 godz. 4

2 POKOJE z kuchnią i wygodami Zawadzka 38. Dozorca wskaże. 14

3 POKOJE z kuch. i wszelk. wygod. 4 pokoje z kuch. i wszelk. wygod. 8 pok. z wygod. nadające się na biuro. Pomorska 8. Dozorca wskaże. 8

4-5 POKOJOWE mieszkanie 3. p. front, komfortowo wyremontowane z wszelkimi wygodami oraz 2 sklepy 6-go Sierpnia 30, od zaraz do wynajęcia. 30

POKOJU z utrzymaniem za lekcje francuskiego, angielskiego, łaciny, matematyki poszukuje młoda osoba z wykształceniem akademickim. Oferty sub „A”. 14

Zł. 30 POKÓJ umeblowany, łazienka, wygoda, telefon, centrum. Zł. 300 kwart. 3 pokojowe mieszkanie luksusowe, II p. „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 17-111. 14

2 RAZY po pokoju z kuchnią o spólnym korytarzu do wynajęcia, Kilińskiego 85. 14

LADNY pokój umeblowany, wejście nieekspansyjne, front I p., telefon. Kopernika 19, n. 4, oddam. 14

3 POKOJE i kuchnia z wszelkimi wygodami, I piętro front, 2 wejścia, 270 zł. kwartalnie od zaraz do wynajęcia, ul. Andrzeja 56, dzwonić rano do 10 godz., tel. 123-41, prosić p. Rozenbaum. 14

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski — damski, męski na stałe. Trwała ondulacja nowoczesnymi aparatami, półroczna gwarancja, 8 zł. Zakład Fryzjerski, Drewnowska 11, tel. 244-15.

POTRZEBNY damski fryzjer-ka. Gwarancja. Tam do sprzedania okazynie umywalka marmurowa, Zeromskiego 16. Zakład Fryzjerski.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

POTRZEBNA panna do dziecka, 11-go Listopada 22, m. 6.

MAGISTERKA farmacji poszukiwana na stałą skromną posadę. Oferty do „Expressu” sub „Magisterka”.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz na stałe. Zakład fryzjerski, Kilińskiego 16.

INTELEKTNA panna z dobrego domu poszukuje pracy do dziecka z szyciem, gospodarstwem. Oferty „X”.

ZASTĘPCĘ miejscowego, celem wprowadzenia manufaktury angielskiej (wyłączna sprzedaż w Polsce) za prowizją poszukuje Heiber, Stryl, Kazimierza.

ZDOLNI agenci (domokrądcy) przy dobrym zarobku zgłoszć się mogą, ul. Wólczańska Nr. 97 poprz. oficyna II piętro, m. 23, od godz. 10-13 i 15-18.

PRZYBOLACH GŁOWY STOJUJE SIĘ DLA DOROSLYCH PROSZKI OD BÓLU GŁOWY ZE ZNAKIEM FABRYCZ. **PLIČOŁKA**

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

NAUCZYCIELKA - freblanka dyplomowana z kilkuletnią praktyką w dziedzinie wychowawstwa, przymie lekcyjne względnie półdniową kondycję. Zgłoszenia łask. między 11-1, tel. 118-30.

PANNA poszukuje kondycji. Wiadomość w Administracji.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat dla młodzieży pod kierownictwem Marii Frenkenkowej. Willa pięknie położona w lasu. Tarasy, balkony. Radio. Bieżąca ciepła i zimna woda. Łazienki. Kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna. Informacje telef. 262-21, Łódź, ul. Sterlinga 18.

ZAKOPANE „Oaza”, droga do Białego, telefon 289. Pełnokomfortowy pensjonat. Poleca pokoje na sezon zimowy.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, po dziennej zastaje od godz. 4-8 po poł.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” na najlepszym i najtańszym sposobie. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatorkę, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać coś, 4) kupić coś, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechają drobne ogłoszenia do „Republiki”.

BYFL. PIELEGIARNIKA przyjmująca choroby, zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi, wchodzące w ich zakres pielęgniarstwa. Pomorska 109, tel. 145-95.

CIEPŁO w mieszkaniu. Ficojowa drzwie i okien. Tel. 141-10.

ZGUBIONO wieczór na ul. 6-go Sierpnia zegarek damski na reke (malutka srebrny). Oddać proszę za wynagrodzeniem. Gliksmann, Gdańska 66, I piętro front.

Zagubione dokumenty

ZAGINEŁA polisa Nr. 7971 na dobiegów 2000.—, wystawiona 10 stycznia 1929 r. przez Tow. Ubezpiecz. z siedzibą w Genui, w Warszawie, ul. Starodworski. Polise uniwersalną.

ZGUBIONO: książeczke notatnik, Banknot stułotowy oraz 2 kwity (kasowe): 1) wydany przez Bank „Tarnopol” na sumę zł. 400, pl. 50, zef Hirsberg na sumę zł. 400, pl. 50, Tarnopol. 2) wydany przez Bank „Piecno - Kredytowy na sumę zł. 100, pl. 15-12, Czestochowa, 3) Nakaz pl. 100, Kredytowy na sumę zł. 100, Tarnopol. Uczciwego znalazcę upraszam o zatrzymanie pieniędzy i o zwrot powyższych dokumentów za dodatkowym wynagrodzeniem. Blajwals, Piotrkowska 38. Zastrzeżenia zrobione.

MARIANNA Marcinkowska, Staszowska 18, zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm. Stary, pow. kaliski.

MENDEL Kon. Północna 21, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej, zł. 25.—.

WIELOCHÓWNA Stanisława, zam. w Kuluszkach, zgubiła dowód osobisty, wyd. przez P. K. P.